Trasa:
Węgierska Górka – Przełęcz Siodełko (pod Czerwieńską Grapą) 835 m n.p.m. – Bacówka Gajkom w Złatnej – Fajkówka – Skałka 1020 m n.p.m. – Wierch Wisełka 1192 m n.p.m. – Barania Góra 1220 m n.p.m. – Wodospad Kaskady Rodła – dolina Białej Wisełki – Wisła Czarne

kraj / pasmo:
Polska / Beskid Śląski

Szlaki:

Czasy przejść:
- Węgierska Górka – Przełęcz Siodełko (pod Czerwieńską Grapą) – Bacówka Gajkom w Złatnej: **2 godziny 10 minut / szlak:**
- Bacówka Gajkom w Złatnej – Fajkówka: **1 godzina 10 minut / szlak:**
- Fajkówka – Skałka: **1 godzina 5 minut / szlak:**
- Skałka – Wierch Wisełka: **35 minut / szlak:**
- Wierch Wisełka – Barania Góra: **15 minut / szlak:**
- Barania Góra – Wodospad Kaskady Rodła: **1 godzina 10 minut / szlak:**
- Wodospad Kaskady Rodła – dolina Białej Wisełki – Wisła Czarne: **35 minut / szlak:**

Łączny czas przejścia trasy: 7 godzin

Dystanse:
- Węgierska Górka – Przełęcz Siodełko (pod Czerwieńską Grapą) – Bacówka Gajkom w Złatnej: **6,0 km**
- Bacówka Gajkom w Złatnej – Fajkówka: **2,5 km**
- Fajkówka – Skałka: **2,2 km**
- Skałka – Wierch Wisełka: **1,6**
- Wierch Wisełka – Barania Góra: **0,3 km**
- Barania Góra – Wodospad Kaskady Rodła: **4,2 km**
- Wodospad Kaskady Rodła – dolina Białej Wisełki – Wisła Czarne: **3,5 km**

Łączny dystans: 20,3 km

Suma podejść: 1155 m
Suma zejść: 1001 m

Punktów GOT PTTK: 34

Najwyższy punkt: Barania Góra 1220 m n.p.m.

Start: Węgierska Górka / dworzec PKP
Meta: Wisła Czarne / parking u wlotu do doliny

Opis szlaku...

Trasę zaczynamy od dotarcia w rejon dworca kolejowego w Węgierskiej Górce. Ze względu na fakt że szlak zaczynamy i kończymy po dwóch stronach pasma Beskidu Śląskiego, w dość oddalonych od siebie punktach, wskazane jest skorzystanie z środków transportu publicznego. Do Węgierskiej Górki kursują liczne połączanie PKP relacji Katowice – Zwardoń, od wczesnych godzin rannych do późnego wieczora. Jeśli wybraliśmy więc kolej, po dotarciu do wymienionej stacji, patrząc w kierunku budynku dworca zakręcamy mijając go z prawej strony.

Prawa autorskie – można wykorzystywać nieodpłatnie wyłącznie w zastosowaniach niekomercyjnych, oraz z uznaniem i zachowaniem autorstwa, zgodnie z licencją Creative Common 3.0 – www.creativecommons.org / Copyright – can be obtained in a non-commercial manner and with the recognition and behavior made, in accordance with the license under the Creative Common 3.0 license – www.creativecommons.org

Trasę zaczynamy od dotarcia w rejon dworca kolejowego w Węgierskiej Górce, jeśli wybraliśmy jako środek transportu PKP przechodzimy przez tory, kierując się na budynek dworca który mijamy po lewej stronie...

Przed budynkiem stacji zakręcamy w lewo, podążając chodnikiem prowadzącym w dół, wzdłuż szosy (ulica Kolejowa). Po kilkudziesięciu metrach dotrzemy do skrzyżowania które przekraczamy, kierując się w stronę chodnika wiodącego ukośnie przez niewielki skwer. Po prawej stronie będziemy mogli zobaczyć rondo i przystanek PKS / BUS, to tam właśnie byśmy wysiedli jeśli wybralibyśmy tą formę transportu zamiast kolei. W centrum placyku znajduje się tam również charakterystyczny pomnik Pomnik prof. Jerzego Buzka. Za parkiem dotrzemy do przejścia dla pieszych przez główną drogę wiodącą przez Węgierską Górkę (ulica Zielona). Przekraczając drogę, tuż obok rozłożystego drzewa natrafimy na choinkę szlaków, w tym interesujący nas, rozpoczynający się tu szlak zielony.

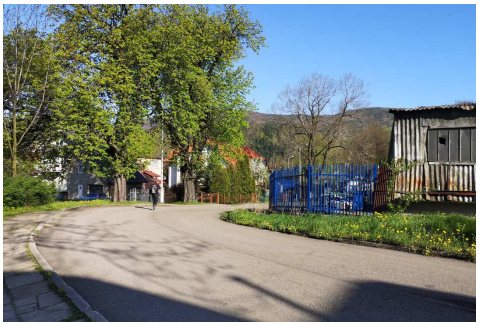
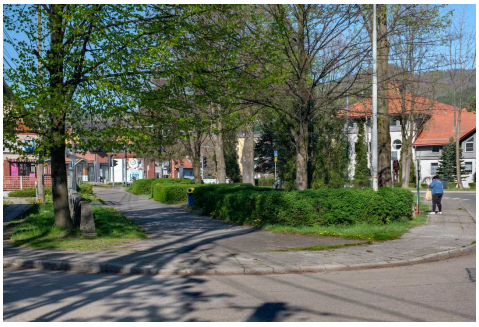

Przed budynkiem stacji PKP kierujemy się chodnikiem prowadzącym w dół, wzdłuż szosy (ulica Kolejowa), wkrótce dotrzemy do niewielkiego skweru, który przecinamy ukośnie, by dojść wkrótce do pasów przez główną szosę (ulica Zielona)...

Zanim przejdziemy do dalszej części opisu ważna informacja, w chwili jego tworzenia, to jest 27.05.2021 roku, szlak ten na odcinku 5,6 km Węgierska Górka – Kamesznica Złatna ze względu na trwającą budowę drogi ekspresowej S1 szlak został zamknięty. Warto o tym pamiętać aby przed wyruszeniem sprawdzić jego aktualny status. Więcej o tym jak to wygląda fizycznie w terenie, oraz ewentualnym bezpiecznym pominięciu terenu budowy na końcu opracowania.

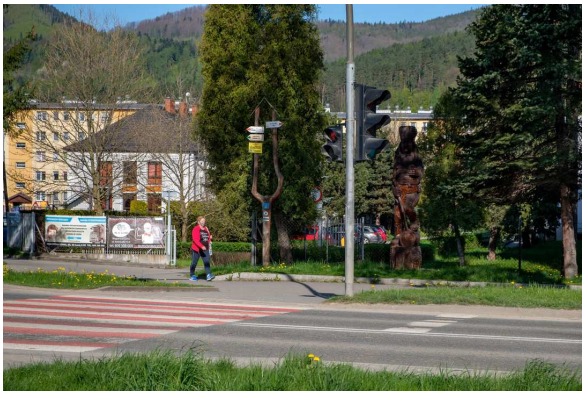

Powróćmy już jednak do opisu naszej marszruty. Zgodnie ze wskazaniem zakręcamy w lewo, podążając trotuarem wzdłuż ulicy Zielonej, chwilę potem po przekroczeniu bocznej ulicy miniemy sklep spożywczy, by niedługo później dotrzeć do oddalonego o kilkadziesiąt metrów ronda. Tam znów przekraczamy ulicę, wciąż

Prawa autorskie – można wykorzystywać nieodpłatnie wyłącznie w zastosowaniach niekomercyjnych, oraz z uznaniem i zachowaniem autorstwa, zgodnie z licencją Creative Common 3.0 – www.creativecommons.org / Copyright – can be obtained in a non-commercial manner and with the recognition and behavior made, in accordance with the license under the Creative Common 3.0 license – www.creativecommons.org

trzymając się głównej szosy, po prawej mijając budynek apteki. **Jak to najczęściej w terenie zurbanizowanym bywa tak i tu nawigacja może być nieco utrudniona, warto zachować wzmożoną uwagę. Znaki pomimo że są, giną wśród licznych szyldów i reklam.**

Wciąż podążając ulicą Zieloną mijamy odcinek prowadzący wśród budynków, za którymi miniemy kolejna boczną ulicę (Plażową), my wciąż idąc główną szosą. Po przejściu kilkudziesięciu metrów dotrzemy do mostku nad rzeką Żabniczanka. Przekraczamy go i tuż za nim zakręcamy w prawo, opuszczając ulicę Zieloną i włączając się w ulicę Kazimierza Czarkowskiego. Przez następne 350 metrów podążamy chodnikiem mijając po lewej prywatne domy, po prawej zarośla i drzewa. Po przebyciu tego dystansu dotrzemy do mostu drogowego na rzece Sole.

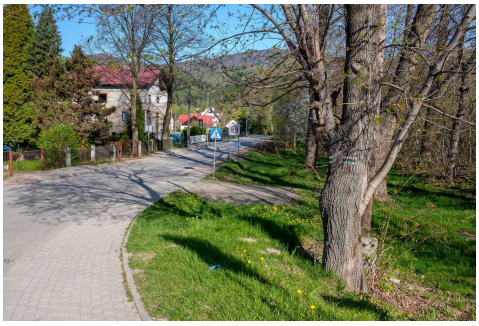

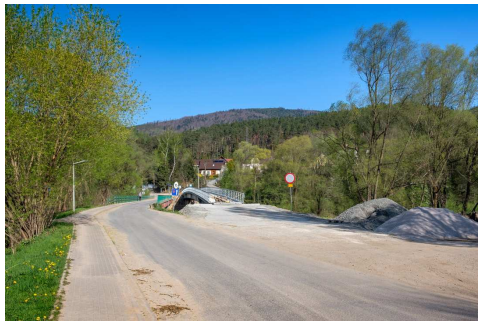

Przekraczamy most trzymając się wciąż lewej strony szosy. Tuż za nim natrafimy na skrzyżowanie. **W miejscu tym warto zachować wzmożoną uwagę gdyż brak tu jednoznacznie określających dalszy przebieg szlaku znaków.** Ten bowiem znajduje się po przeciwnej stronie skrzyżowania, na rozłożystym świerku, obok budynku hotelu Zacisze i to na niego obieramy kurs. Mijając skrzyżowanie opuszczamy więc ulicę Kazimierza Czarkowskiego, włączając się w Turystyczną. **Tu uwaga! Po przejściu krótkiego lasku mocno wciętą dolinką dotrzemy w rejon budowy drogi ekspresowej S1. Bezwzględnie należy tu zachować wzmożoną uwagę, w miejscu tym pracuje ciężki sprzęt, oraz kursują ciężarówki wywożące ziemię.**

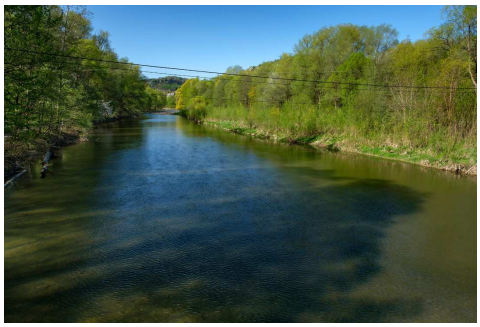

Prawa autorskie – można wykorzystywać nieodpłatnie wyłącznie w zastosowaniach niekomercyjnych, oraz z uznaniem i zachowaniem autorstwa, zgodnie z licencją Creative Common 3.0 – www.creativecommons.org / Copyright – can be obtained in a non-commercial manner and with the recognition and behavior made, in accordance with the license under the Creative Common 3.0 license – www.creativecommons.org

Opuściwszy główną szosę, tudzież ulicę Zieloną zakręcamy w prawo podążając aż do mostu na rzece Sole ulicą Kazimierza Czarkowskiego, następnie przekroczywszy skrzyżowanie włączamy się w ulicę Turystyczną, podążając obok hotelu Zacisze. Tuż za nim dotrzemy w rejon prac budowlanych przy drodze ekspresowej S1, należy zachować tu bezwzględnie wzmożoną uwagę...

Na szczęście powyższy problem dotyczy tylko kilkudziesięciu metrowego odcinka drogi. My wciąż podążając za ulicą (obecnie wyłożoną betonowymi płytami) Turystyczną wkraczamy do pięknego mieszanego lasu, podążając wzdłuż nurtu potoku Kubisówka. Szosa będzie się powoli, ale stale wznosić, niedługo potem zakręci w lewo, mijając podjazd do prywatnego budynku. Za zakrętem szosy dostrzeżemy na wprost kolejne zabudowania, tu droga zakręci raz jeszcze w lewo ostro wyrywając w górę. Po prawej będziemy mijali rozległą polanę, u szczytu której zobaczymy kolejne gospodarstwa a za nimi piękny mieszany las. Szosa wciąż się wznosząc zakręci w prawo, po lewej mijając następne budynki, by chwilę potem doprowadzić nas do kolejnej krzyżówki.

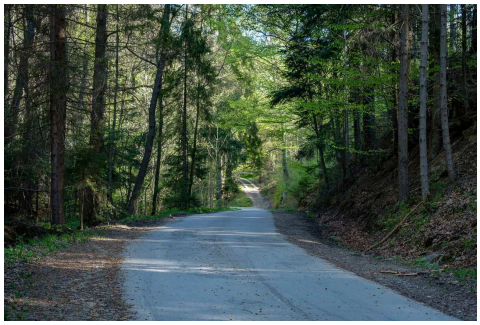

Szlak przecina teren budowy, prowadząc ulicą Turystyczną w górę – teren sporny, z powodu którego w chwili obecnej szlak ten zamknięto dla ruchu pieszego można również pominąć wykorzystując jeden z kilku prostych wariantów obejścia, opisanych na końcu opracowania. Droga ta jednak nie jest zamknięta dla ruchu, jest użytkowana w sposób normalny przez mieszkańców gospodarstw zlokalizowanych powyżej terenu budowy, w związku z czym trudno uznać decyzję PTTK oddział Babiogórski za racjonalną i uzasadnioną, tym bardziej że jak nadmieniałem można było z łatwością wytyczyć obejście samego terenu budowy. Jeśli jednak podążamy poprzez niego, mijamy go kierując się w górę w stronę lasu.

W miejscu tym opuszczamy ulicę Turystyczną, która zakręca w prawo w kierunku wymienionego powyżej lasu, a my włączamy się w ulicę Gajówka. Będziemy nią podążać przez następne kilka minut wciąż pod górę, lasem wznoszącym się na stokach otaczających nas szczytów. Po około 200 metrach ulica Gajówka odbije w lewo, my natomiast wciąż podążamy prosto w górę. Pod kolejnych 250 metrach dotrzemy do szlabanu i znaku zakazu wjazdu. Mijamy go wciąż podążając wąską asfaltową szosą, zdobywając kolejne metry wysokości.

Prawa autorskie – można wykorzystywać nieodpłatnie wyłącznie w zastosowaniach niekomercyjnych, oraz z uznaniem i zachowaniem autorstwa, zgodnie z licencją Creative Common 3.0 – www.creativecommons.org / Copyright – can be obtained in a non-commercial manner and with the recognition and behavior made, in accordance with the license under the Creative Common 3.0 license – www.creativecommons.org

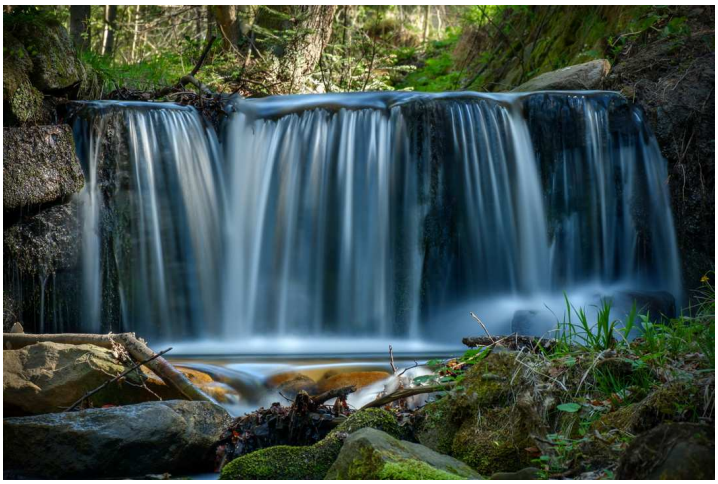

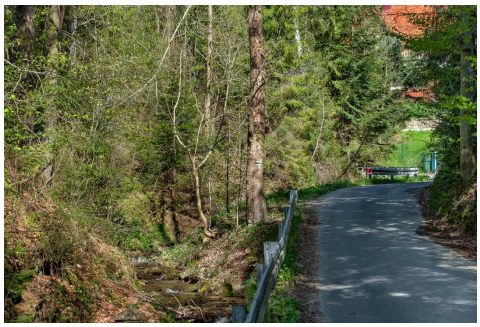
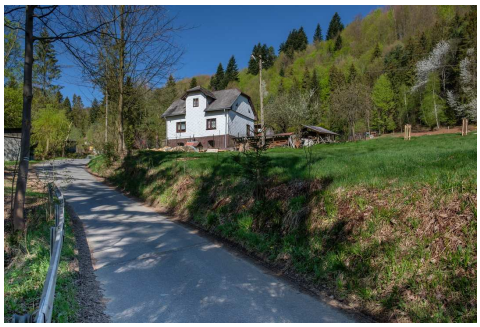

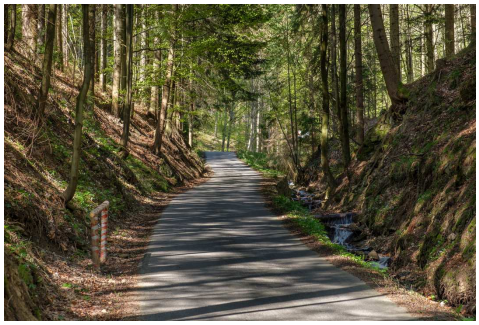

...podążając za ulicą Turystyczną wkraczamy do pięknego mieszanego lasu, podążając wzdłuż nurtu potoku Kubisówka (zdjęcia na górze). Szosa będzie się powoli, ale stale wznosić, niedługo potem zakręci w lewo, mijając podjazd do prywatnego budynku. Za zakrętem szosy dostrzeżemy na wprost kolejne zabudowania, tu droga zakręci raz jeszcze w lewo ostro wyrywając w górę, by doprowadzić nas do krzyżówki (zdjęcie na dole pośrodku) gdzie opuszczamy ulicę turystyczną, podążając w górę za ulicą Gajówka.

Droga wciąż się wijąc i wnosząc po kolejnych kilkunastu minutach po prawej minie grupę odsłoniętych w jej kierunku skałek. Niedługo potem złagodnieje, by szerokim łukiem zakręcić w lewo. Tu na wysokości centrum zakrętu dostrzeżemy odbijającą w prawo gruntową drogę gospodarczą, a obok niej niewielki ocembrowany staw, stanowiący awaryjne ujęcie wodne dla straży pożarnej o czym poinformuje stosowna tabliczka. Zaraz po minięciu stawku i zakrętu, dotrzemy do kolejnego rozwidlenia. Spotykają się tutaj aż cztery drogi (włącznie z tą którą się poruszamy) i znów dość trudno tu dostrzec znak. Asfaltowa szosa jaką dotychczas szliśmy odbija w prawo w górę, niedługo potem przechodząc w gruntową, my natomiast w tym miejscu ja opuszczamy i zakręcamy w lewo. Uwaga – w miejscu tum spotykają się dwie gospodarcze drogi. Jedna odbija w prawo, pnąc się w górę, natomiast kolejna odbija w lewo trawersując masyw. To właśnie w nią zakręcamy, nią prowadzi nasz zielony szlak. **Miejsce to warto zapamiętać z jeszcze jednego powodu, umożliwia nam ono właśnie łatwe ominięcie terenu budowy drogi S1, o czym będzie więcej jak wspominałem na końcu opracowania.**

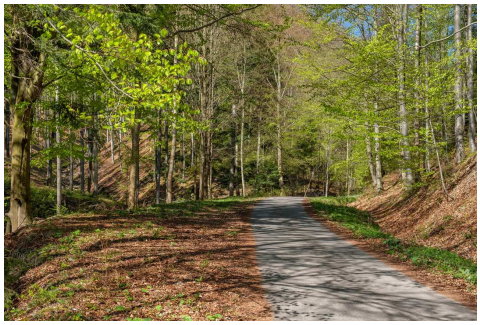

Prawa autorskie – można wykorzystywać nieodpłatnie wyłącznie w zastosowaniach niekomercyjnych, oraz z uznaniem i zachowaniem autorstwa, zgodnie z licencją Creative Common 3.0 – www.creativecommons.org / Copyright – can be obtained in a non-commercial manner and with the recognition and behavior made, in accordance with the license under the Creative Common 3.0 license – www.creativecommons.org

Droga wciąż się wijąc i wnosząc po kolejnych kilkunastu minutach po prawej minie grupę odsłoniętych w jej kierunku skałek. Niedługo potem złagodnieje, by szerokim łukiem zakręcić w lewo. Tu na wysokości centrum zakrętu dostrzeżemy odbijającą w prawo gruntową drogę gospodarczą, a obok niej niewielki ocembrowany staw, stanowiący awaryjne ujęcie wodne dla straży pożarnej o czym poinformuje stosowna tabliczka.

Podążając krawędzią stoku, po prawej mając młodnikowy las, po lewej zaś częściowo otwartą panoramę na Beskid Żywicki, wędrując wreszcie drogą gruntową, nie asfaltową w kierunku kolejnego, tym razem w lewo, zakrętu. Tuz za nim droga ponownie zacznie się wznosić wprowadzając pomiędzy piękne wysokie buki. Po kolejnych kilkudziesięciu metrach szlak zakręci za drogą w prawo mijając kolejną formację skalną, oznaczoną również na mapie. Trakt wciąż się wnosząc poprowadzi nadal lasem przez najbliższe kilka minut. Następnie ponowie zakręci w lewo nieco ostrzej wyrywając w górę. Tu po prawej między drzewami dostrzeżemy niewielki drewniany domek letniskowy, który wkrótce miniemy. Tuż za nim trakt znów wprowadzi w gęstszy i niższy las mieszany.

...zaraz po minięciu stawku i zakrętu, dotrzemy do kolejnego rozwidlenia. Spotykają się tutaj aż cztery drogi (włącznie z tą którą się poruszamy) i znów dość trudno tu dostrzec znak. Asfaltowa szosa jaką dotychczas szliśmy odbija w prawo w górę, niedługo potem przechodząc w gruntową, my natomiast w tym miejscu ja opuszczamy i zakręcamy w lewo. Uwaga – w miejscu tum spotykają się dwie gospodarcze drogi. Jedna odbija w prawo, pnąc się w górę, natomiast kolejna odbija w lewo trawersując masyw. To właśnie w nią zakręcamy, nią prowadzi nasz zielony szlak. Miejsce to warto zapamiętać z jeszcze jednego powodu, umożliwia nam ono właśnie łatwe ominięcie terenu budowy drogi S1, o czym będzie więcej jak wspominałem na końcu opracowania. Ponad koronami drzew po lewej zobaczymy okoliczne szczyty Beskidu Żywieckiego.

Prawa autorskie – można wykorzystywać nieodpłatnie wyłącznie w zastosowaniach niekomercyjnych, oraz z uznaniem i zachowaniem autorstwa, zgodnie z licencją Creative Common 3.0 – www.creativecommons.org / Copyright – can be obtained in a non-commercial manner and with the recognition and behavior made, in accordance with the license under the Creative Common 3.0 license – www.creativecommons.org

To kolejne miejsce w którym powinniśmy zachować wzmożoną czujność. Wkrótce bowiem trakt zakręci w lewo, natomiast nasz zielony szlak odbije w górę, w prawo za kolejną, nieco węższą i raczej rzadko uczęszczaną drogą gospodarczą. W miejscu tym rozpoczynamy podejście pod **Przełęcz Siodełko**. I znów niestety czeka nas moment wątpliwości… znaków w tym miejscu nie udało mi się dostrzec, natomiast ścieżka się rozwidla. **W lewo odbija rzeczowa, mocno zarośnięta leśna droga gospodarcza, a w prawo wąska acz przedeptana ścieżka i to właśnie tą ostatnią jak się okazało prowadzi dalszy przebieg szlaku.**

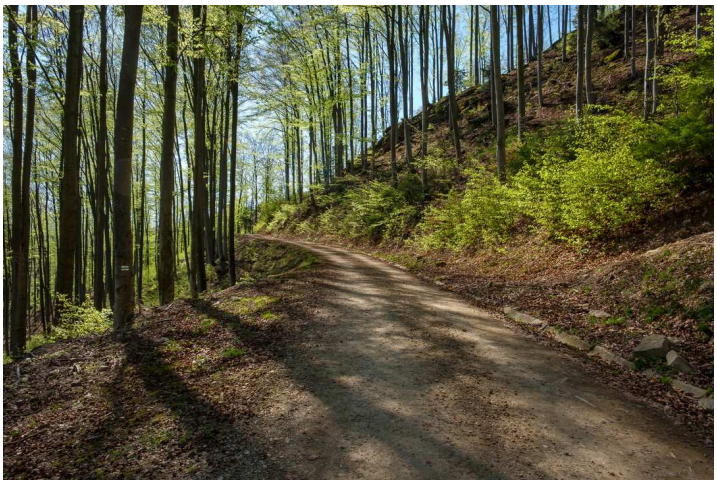
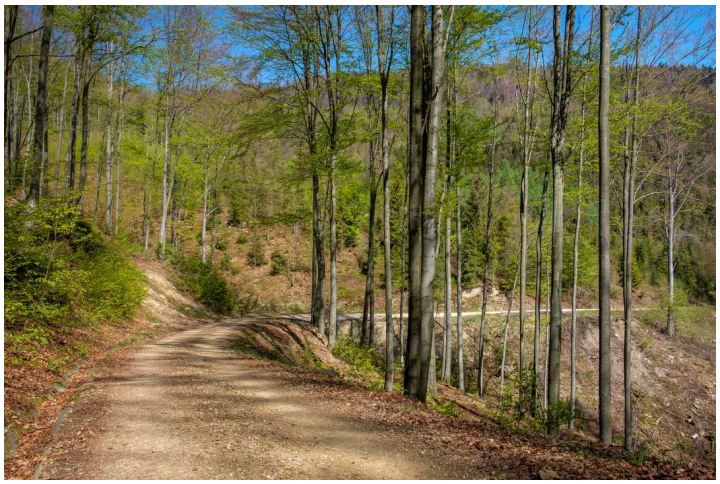

...podążając za traktem szlak zakręci łagodnie w lewo, wprowadzając w piękny bukowy las. Po kolejnych kilkudziesięciu metrach szlak zakręci w prawo mijając kolejną formację skalną, oznaczoną również na mapie. Kilka minut potem ponowie zakręci w lewo nieco ostrzej wyrywając w górę. Tu po prawej między drzewami dostrzeżemy niewielki drewniany domek letniskowy, który wkrótce miniemy. Tuż za nim trakt znów wprowadzi w gęstszy i niższy las mieszany. Tuż za nim trakt wprowadzi ponownie w las, by wkrótce doprowadzić do śródleśnej krzyżówki gdzie odbijamy w częściowo zarośniętą drogę gospodarczą wyrywając w górę.

Prawa autorskie – można wykorzystywać nieodpłatnie wyłącznie w zastosowaniach niekomercyjnych, oraz z uznaniem i zachowaniem autorstwa, zgodnie z licencją Creative Common 3.0 – www.creativecommons.org / Copyright – can be obtained in a non-commercial manner and with the recognition and behavior made, in accordance with the license under the Creative Common 3.0 license – www.creativecommons.org

Krok za krokiem mozolnie zdobywając kolejne metry wysokości, trawersujemy zbocze masywu **Czerwieńskiej Grapy.** Po kilku minutach dotrzemy do otwartej na prawo rozległej polany, ponad którą wznosić będzie się masyw **Małego Żaru**. Mijając polanę ścieżka wciąż bardzo intensywnie się wznosząc poprowadzi przez rzadki mieszany las. **Pomiędzy drzewami po prawej dostrzeżemy dobrze wyodrębnione siodło, będzie to już właśnie Przełęcz Siodełko.** Dotarłszy na skraj tego ostatniego, szlak zakręca w lewo prowadząc równie intensywnie w dół jak wcześniejsze było podejście.

...w miejscu tym rozpoczynamy podejście pod Przełęcz Siodełko. Zdobywając kolejne metry wysokości, trawersujemy zbocze masywu Czerwieńskiej Grapy. Po kilku minutach dotrzemy do otwartej na prawo rozległej polany, ponad którą wznosić będzie się masyw Małego Żaru. Mijając polanę ścieżka wciąż bardzo intensywnie się wznosząc poprowadzi przez rzadki mieszany las. Pomiędzy drzewami po prawej dostrzeżemy dobrze wyodrębnione siodło, będzie to już właśnie Przełęcz Siodełko. Dotarłszy na skraj tego ostatniego, szlak zakręca w lewo prowadząc intensywnie w dół lasem.

Kilka minut potem po prawej miniemy ukryte wśród drzew zabudowania, tuż za nimi w przesiece w osi ścieżki dostrzeżemy masyw Palenicy, który będziemy już niedługo zdobywać. Tymczasem ścieżka wciąż opadając wyprowadzi nas na krawędź kolejnej, tu dość szerokiej i dobrze utrzymanej, leśnej gruntowej drogi. Tuż przed wejściem na nią nieco po prawej ponad koronami drzew dostrzeżemy nasz główny cel – **Baranią Górę**. Przyznam że widok tak potężnego masywu i wydającego się wciąż odległym, może nieco zaburzyć wiarą w nasze siły, tak było również i ze mną, w górach jednak odległość zupełnie inne ma przeliczenie. Pomimo że widok ten może nieco zniechęcać, jak się podczas dalszej wędrówki okaże, pomimo że łatwo nie będzie, nie jest to też dystans i wysokość nie do pokonania dla średnio wprawionego piechura. Niech będę tu dobrą motywacją ja sam, w dwóch ortezach na nogach, z niedowładami dałem mu rady, także z pewnością i wam się

Prawa autorskie – można wykorzystywać nieodpłatnie wyłącznie w zastosowaniach niekomercyjnych, oraz z uznaniem i zachowaniem autorstwa, zgodnie z licencją Creative Common 3.0 – www.creativecommons.org / Copyright – can be obtained in a non-commercial manner and with the recognition and behavior made, in accordance with the license under the Creative Common 3.0 license – www.creativecommons.org

uda.

Kilka minut potem po prawej miniemy ukryte wśród drzew zabudowania, tuż za nimi w przesiece w osi ścieżki dostrzeżemy masyw Palenicy, który będziemy już niedługo zdobywać. Wkrótce potem ścieżka sprowadzi nas na skraj leśnej drogi, tuż przed wejściem na nią nieco po prawej ponad koronami drzew dostrzeżemy nasz główny cel – Baranią Górę. Widok tak potężnego masywu i wydającego się wciąż odległego, może nieco zaburzyć wiarą w nasze siły, szczególnie zważywszy na dystans już pokonany - z pewnością jednak przy odrobinie determinacji każdy średnio wprawny piechur da sobie radę, choć należy pamiętać o dostosowaniu przewidywanego czasu przejścia do własnego tempa marszu. Po prawej na dole widok na szczyt Baraniej Góry z tego samego miejsca wykonany teleobiektywem...

Po wejściu na rzeczową drogę gospodarczą ponownie dalszy przebieg szlaku staje się nieco enigmatyczny. Brak tu bowiem po raz kolejny, jasno go wytyczających znaków. Zakręcamy tu w prawo, podążając przez około sto metrów drogą, a następnie odbijamy w lewo w dół, w wąską i zarośniętą częściowo ścieżkę. Poinformuje o tym dość słabo widoczny, ale jednak obecny, zielony znak skrętu. Jeśli natomiast doszłoby do pomyłki i podążylibyście dalej drogą gospodarczą nic się złego nie stanie, po prostu nadłożycie nieco drogi. **Droga ta bowiem wyprowadza około 250 metrów powyżej miejsca gdzie szlak przecina zabudowania przysiółka Złatnej, w takim więc przypadku dotarłszy do doliny i głównej szosy zakręcamy w lewo kierując się w dół, po kilku / kilkunastu minutach docierając z powrotem do naszego zielonego szlaku.**

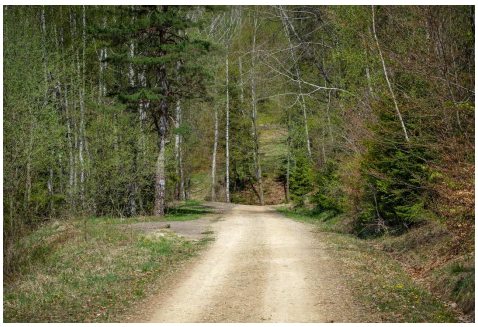
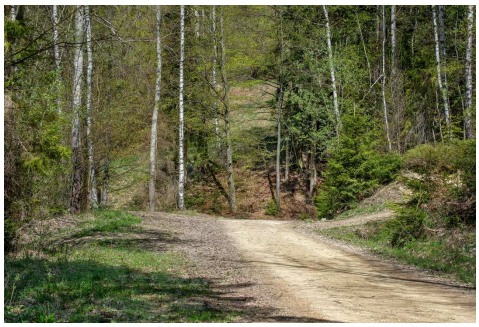

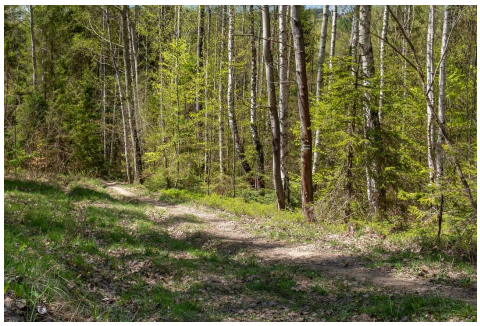

Po wejściu na rzeczową drogę gospodarczą ponownie dalszy przebieg szlaku staje się nieco enigmatyczny. Brak tu bowiem po raz kolejny, jasno go wytyczających znaków. Zakręcamy tu w prawo,

Prawa autorskie – można wykorzystywać nieodpłatnie wyłącznie w zastosowaniach niekomercyjnych, oraz z uznaniem i zachowaniem autorstwa, zgodnie z licencją Creative Common 3.0 – www.creativecommons.org / Copyright – can be obtained in a non-commercial manner and with the recognition and behavior made, in accordance with the license under the Creative Common 3.0 license – www.creativecommons.org

Zakładam jednak że udało się wam w odpowiednim miejscu odbić w lewo w wymienioną ścieżkę. Podążamy za nią w dół. Po kilku minutach marszu ścieżka wyprowadzi na częściowo otwartą polanę. W miejscu tym w czasie gdy tam byłem dalsza część ścieżki, nadal prowadząca w dół, wiodła przez gęste zarośla i młodniki. **Ewidentnie przestano dbać o tenże szlak w chwili jego bezsensownego z punktu widzenia bezpieczeństwa zamknięcia.** Na szczęście owe przedzieranie się przez busz potrwa krótką chwilę. Już po kilkudziesięciu metrach w dole zobaczymy pierwsze zabudowania. Niedługo potem szlak wyprowadzi nas dosłownie na płot jeden z posesji, tu zakręca ostro w lewo, potem w prawo mijając go i prowadząc dalej pomiędzy domami.

Po przejściu kolejnych kilkudziesięciu metrów oraz minięciu mostku nad potokiem Bystra, dotrzemy do krawędzi asfaltowej szosy wiodącej przez dolinę otoczoną rozrzuconymi niżej i wyżej po stokach zabudowaniami. **Natomiast na wprost dostrzeżemy niedawno powstałą „Bacówkę pod Gajkom”**. Przekraczamy szosę kierując się właśnie na nią, po czym zakręcamy w prawo podążając wzdłuż drogi w górę, o czym poinformuje również nas drogowskaz na bacówce. Niedługo potem miniemy kilka sporych świerków, oraz charakterystyczny malowany na biało zielono mostek, a tuż za nim pętlę autobusową.

Zaraz potem po prawej pod drzewami dostrzeżemy tablicę informująca nas o dotarciu do granic **„Parku Krajobrazowego Beskidu Śląskiego”. Chwilę potem po lewej zobaczymy gospodarstwo, oraz ulicę Bugaj do niego prowadzącą. W tym miejscu opuszczamy asfalt, zakręcając w lewo za zieloną strzałką. Szlak w tym miejscu został wytyczony w co najmniej dziwny sposób. Prowadzi on bowiem wprost na ostro opadającą w dół skarpę. W czasie opadów deszczu, a szczególnie zaś zimą należy tu zachować dużą ostrożność, łatwo tu bowiem o poślizgnięcie i upadek.**

Prawa autorskie – można wykorzystywać nieodpłatnie wyłącznie w zastosowaniach niekomercyjnych, oraz z uznaniem i zachowaniem autorstwa, zgodnie z licencją Creative Common 3.0 – www.creativecommons.org / Copyright – can be obtained in a non-commercial manner and with the recognition and behavior made, in accordance with the license under the Creative Common 3.0 license – www.creativecommons.org

Pokonawszy to niefortunne podejście, podążając za ścieżką rozpoczynamy wspinaczkę, w większości lasem, w kierunku Fajkówki. Po kilkunastu minutach mozolnego zdobywania wysokości ścieżka wyprowadzi nas na krawędź otwartej na lewo polany. W miejscu tym natrafimy na kolejne prywatne gospodarstwo, mijamy je by wkroczyć na rozległą łąkę. Szlak będzie prowadził w górę jej brzegiem, tuz przy linii lasu. Z jej szczytu roztaczać się będzie piękna panorama na Beskid Żywiecki, w tym na Boraczą, Lipowską, Rysiankę i Romankę. Wkrótce potem ścieżka odbije w prawo, przecinając las by wyprowadzić na kolejnej asfaltowej drodze dojazdowej, tu zakręcamy zgodnie z tym razem dobrze widocznym znakiem, w lewo.

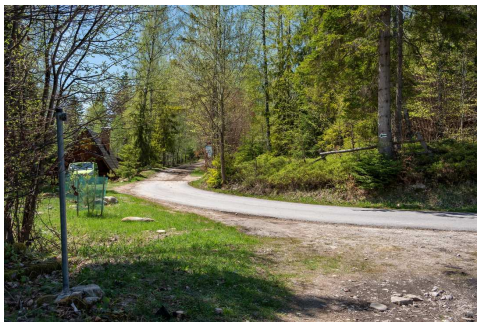

Prawa autorskie – można wykorzystywać nieodpłatnie wyłącznie w zastosowaniach niekomercyjnych, oraz z uznaniem i zachowaniem autorstwa, zgodnie z licencją Creative Common 3.0 – www.creativecommons.org / Copyright – can be obtained in a non-commercial manner and with the recognition and behavior made, in accordance with the license under the Creative Common 3.0 license – www.creativecommons.org

Droga zakręcając wkrótce przejdzie z asfaltowej w gruntową. Po lewej miniemy kolejny domek letniskowy, po prawej ich grupę, my podążamy wciąż za lekko unoszącym się w górę traktem. Chwilę potem po prawej miniemy tablicę dydaktyczną określającą metody pomocy dzikim zwierzętom występującym na tym terenie. Tuż za nią i po przejściu kolejnego leśnego odcinka, droga się rozwidla. W tym miejscu wbrew możliwym oczekiwaniom odbijamy w lewo włączając w zaczynającą się tu asfaltową wąską szosę opadającą w dół.

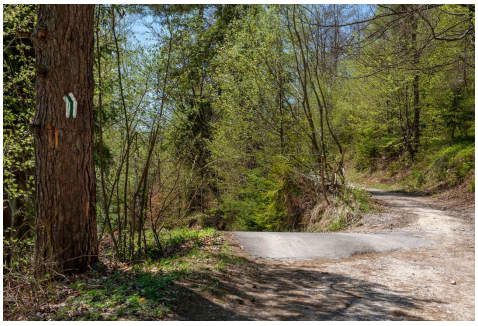
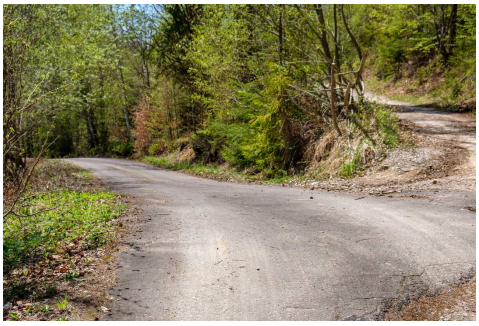

Rzeczowa droga po około 150 metrach wyprowadzi nas na otwarty na lewo stok, skąd roztacza się piękna i rozległa panorama. W dole na pierwszym planie dostrzeżemy rozrzucone po okolicznych polach i łąkach zabudowania, dalej po prawej pasmo Barańskiego Gronia, na wprost, w dolinie zabudowania Złatnej, nieco głębiej Milówki, a ponad nią szczyty Beskidu Żywieckiego, w tym po lewej w głębi masyw Pilska. Nacieszywszy oczy tym pięknem ruszamy w dół za szosą aż do zakrętu obok budynków. Tam opuszczamy asfalt odbijając w prawo w ścieżkę prowadzącą łąką wzdłuż zabudowań.

Prawa autorskie – można wykorzystywać nieodpłatnie wyłącznie w zastosowaniach niekomercyjnych, oraz z uznaniem i zachowaniem autorstwa, zgodnie z licencją Creative Common 3.0 – www.creativecommons.org / Copyright – can be obtained in a non-commercial manner and with the recognition and behavior made, in accordance with the license under the Creative Common 3.0 license – www.creativecommons.org

Ścieżka połączy się z drogą gruntową, za którą podążamy w stronę lasu. Opuściwszy polanę szlak znów zacznie się wznosić, tym razem niezbyt intensywnie, prowadząc niskim lasem mieszanym. Po minięciu kulminacji bezimiennego szczytu trakt zakręci wpierw w prawo, potem w lewo zaczynając intensywnie opadać w dół. Wkrótce potem dotrzemy do krawędzi lasu, co pozwoli nam dostrzec po przeciwnej stronie dolinki drewniany kryty blaszanym dachem budynek leśniczówki.

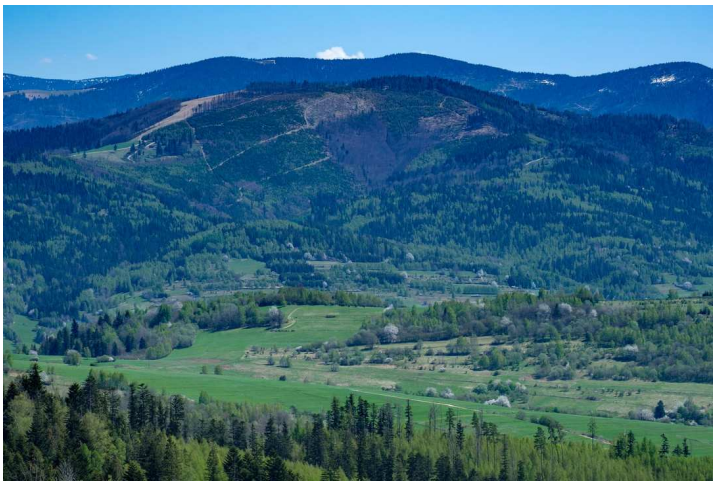

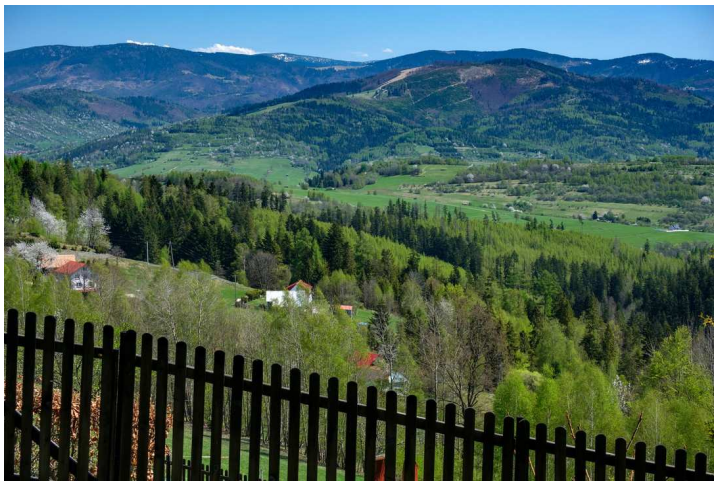

Prawa autorskie – można wykorzystywać nieodpłatnie wyłącznie w zastosowaniach niekomercyjnych, oraz z uznaniem i zachowaniem autorstwa, zgodnie z licencją Creative Common 3.0 – www.creativecommons.org / Copyright – can be obtained in a non-commercial manner and with the recognition and behavior made, in accordance with the license under the Creative Common 3.0 license – www.creativecommons.org

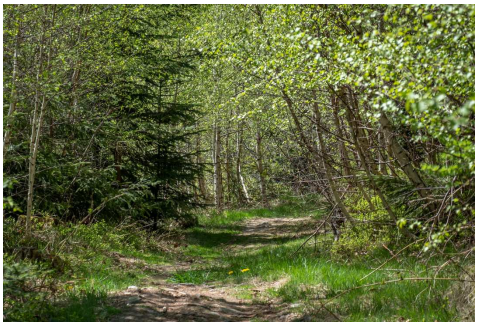

Po zejściu do dna dolinki, przez który przepływa wartki potok, zakręcamy za drogą w lewo w dół. Następnie po około 300 metrów dotrzemy do miejsca gdzie w dole dostrzeżemy koniec traktu którym się poruszaliśmy i wstęgę asfaltowej szosy. **Znów wbrew możliwym podszeptom intuicji nie podążamy w jej kierunku, lecz odbijamy w prawo w dół w stronę... koryta potoku. Niestety również i tu brak jednoznacznych oznakowań, na te natrafimy dopiero nad potokiem, który przekraczamy zakręcając w lewo i rozpoczynając intensywne, acz krótkie podejście.**

Na górze po lewej budynek leśniczówki, szlak po sprowadzeniu nas do doliny poprowadzi równolegle do niej i wzdłuż potoku, by chwilę potem, tuż przed widoczną kilkadziesiąt metrów poniżej asfaltową szosą niespodziewanie zakręcić w prawo prowadząc przez koryto potoku za którym zakręca w lewo, ostro wyrywając w górę...

Po kilku minutach szlak znów zakręci w lewo, wyprowadzając nas na krawędź sporej łąki, na krawędzi której dostrzeżemy duży murowano – drewniany budynek kryty czerwonym dachem. **Będzie to już prywatne gospodarstwo agroturystyczne „Fajkówka". W miejscu tym kończy się szlak zielony którym podążaliśmy z Węgierskiej Górki, a my włączamy się w szlak czarny w kierunku Baraniej Góry.** Dotarcie do tego punktu powinno nam zająć według wskazań drogowskazów około 2 godzin 45 minut, pamiętajmy jednak że jest to wyłącznie czas szacunkowy, a ostateczny zawsze zależny jest od naszego indywidualnego tempa i kondycji. **Należy też brać poprawkę na dość lichy stan oznakowania tegoż szlaku**, co skutkuje nagminnymi problemami z określaniem jego przebiegu. Pozostaje tu mieć tylko nadzieję że jest to stan przejściowy spowodowany, zamknięciem tegoż szlaku i z czasem zostanie on poprawiony.

Prawa autorskie – można wykorzystywać nieodpłatnie wyłącznie w zastosowaniach niekomercyjnych, oraz z uznaniem i zachowaniem autorstwa, zgodnie z licencją Creative Common 3.0 – www.creativecommons.org / Copyright – can be obtained in a non-commercial manner and with the recognition and behavior made, in accordance with the license under the Creative Common 3.0 license – www.creativecommons.org

Po kilku minutach szlak znów zakręci w lewo, wyprowadzając nas na krawędź sporej łąki, na krawędzi której dostrzeżemy duży murowano – drewniany budynek kryty czerwonym dachem. Będzie to już prywatne gospodarstwo agroturystyczne „Fajkówka". W miejscu tym kończy się szlak zielony którym podążaliśmy z Węgierskiej Górki, a my włączamy się w szlak czarny w kierunku Baraniej Góry...

Stojąc przed węzłem szlaków obok budynku Fajkówki, zgodnie z drogowskazem kierujemy się za czarnymi znakami w prawo, w górę. **Przed nami najbardziej widokowy odcinek szlaku, jednocześnie jednak najbardziej intensywny obfitujący w długie i wymagające podejścia.** Według wskazań map przebycie rzeczowego odcinka na Baranią Górę powinno nam zająć około 1 godziny 40 minut, z kolei według wskazań drogowskazu na tabliczce przed Fajkówką 1 godzinę 30 minut. W rzeczywistości oba wskazania uważam za niedoszacowane, choćby z tego względu że oba pomijają krótki, ale jednak obecny, odcinek gdzie szlak czarny się kończy, a my włączamy się w szlak czerwony prowadzący na sam szczyt Baraniej Góry. Bezpiecznie jest przyjąć dla bardzo dobrego tempa czas około dwóch godzin, natomiast dla nieco słabszych piechurów może to być i trzy godziny. **Warto tu z pewnością jeszcze wspomnieć że należy zaopatrzyć się w odpowiednią ilość wody.** Dalsza część szlaku prowadzi bowiem w przeważającej większości suchym, otwartym ternem, co szczególnie latem może okazać się sporym kłopotem.

Ruszajmy jednak już w dalszą drogę... spod Fajkówki szlak poprowadzi w górę obok zabudowań w stronę lasu który przekroczywszy, przechodzimy na jego krawędź, mając go po prawej, a po lewej otworzą się przed nami piękne panoramy na Beskid Żywiecki. Podążając w górę szlak po kilkudziesięciu metrach odbije w prawo wprowadzając nas w niski mieszany las. Wciąż ostro się wznosząc po kilkunastu minutach marszu szlak przetnie się z drogą gospodarczą. Drogą tą poprowadzono trasę rowerową zataczającą pętlę po zboczach Barańskiego Wierchu, Magurki Wiślańskiej i Radziechowskiej, sprowadzając z powrotem do Złatnej.

Prawa autorskie – można wykorzystywać nieodpłatnie wyłącznie w zastosowaniach niekomercyjnych, oraz z uznaniem i zachowaniem autorstwa, zgodnie z licencją Creative Common 3.0 – www.creativecommons.org / Copyright – can be obtained in a non-commercial manner and with the recognition and behavior made, in accordance with the license under the Creative Common 3.0 license – www.creativecommons.org

Ruszając w dalszą drogę spod Fajkówki szlak poprowadzi w górę obok zabudowań w stronę lasu który przekroczywszy, przechodzimy na jego krawędź, mając go po prawej, a po lewej otworzą się przed nami piękne panoramy na Beskid Żywiecki. Podążając w górę szlak po kilkudziesięciu metrach odbije w prawo wprowadzając nas w niski mieszany las. Po jego minięciu, wciąż podążając w górę szlak wyprowadzi nas na otwarty teren. W górze, nieco po prawej (zdjęcie na dole pośrodku) dostrzeżmy masyw Skałki który wkrótce będziemy zdobywać.

Nadal podążając w górę, wśród rzednącego lasu, po przejściu kolejnych kilkuset metrów raz jeszcze szlak nasz przetnie się z powyższą trasą rowerową prowadzącą drogą leśną. W miejscu tym dotrzemy na krawędź rozległej polany. Z pewnością warto tu na chwilkę się zatrzymać by nacieszyć oczy pięknymi widokami, oraz wyrównać oddech przed czekającym nas, dość chwilami intensywnym i długim, podejściem pod widoczny po prawej stronie częściowo odkryty masyw. Będzie to już szczyt **Skałka 1020 m n.p.m.**, szlak prowadzący w tej części nie przedstawia żadnych problemów nawigacyjnych, jest dobrze widoczny i oznakowany. Należy jednak pamiętać że w czasie złamania pogody, oraz mgły, poruszanie się w otwartym terenie wymaga zachowania szczególnej uwagi.

Prawa autorskie – można wykorzystywać nieodpłatnie wyłącznie w zastosowaniach niekomercyjnych, oraz z uznaniem i zachowaniem autorstwa, zgodnie z licencją Creative Common 3.0 – www.creativecommons.org / Copyright – can be obtained in a non-commercial manner and with the recognition and behavior made, in accordance with the license under the Creative Common 3.0 license – www.creativecommons.org

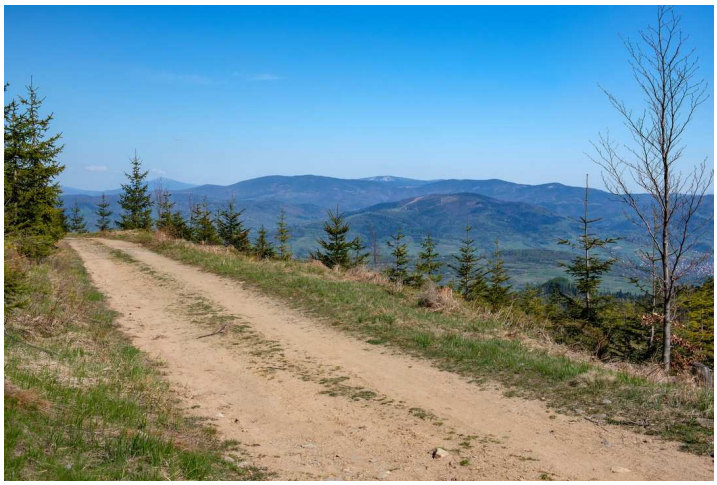

...nadal podążając w górę, wśród rzednącego lasu, po przejściu kolejnych kilkuset metrów raz jeszcze szlak nasz przetnie się z powyższą trasą rowerową prowadzącą drogą leśną. W miejscu tym dotrzemy na krawędź rozległej polany. Z pewnością warto tu na chwilkę się zatrzymać by nacieszyć oczy pięknymi widokami, oraz wyrównać oddech przed czekającym nas, dość chwilami intensywnym i długim, podejściem pod widoczny po prawej stronie częściowo odkryty masyw.

Minąwszy drogę gospodarczą, ścieżka szlaku poprowadzi w górę, potem zakręci łagodnie w prawo by wkrótce potem rozpocząć wspinaczkę po zboczach masywu. Zdobywając kolejne metry wysokości warto też oglądać się wstecz. Wraz z nabieraniem wysokości otwierać się bowiem będą przed nami coraz rozleglejsze i piękniejsze panoramy obejmujące dużą część Beskidu Żywieckiego, natomiast w dole dostrzeżemy zabudowania Kamesznicy, Złatnej i Milówki. Charakterystycznym widokiem będzie tu również masyw Pilska, oraz nieco w głębi i bardziej po lewej Babiej Góry. Jeśli zaś sprzyjają nam warunki atmosferyczne ponad linią beskidzkich szczytów zobaczymy również poszarpane zęby turni Tatr. Panoramy te będą nam już towarzyszyć aż do Baraniej Góry.

Pokonawszy podejście dotrzemy do częściowo zalesionego szczytu **Skałki 1020 m n.p.m., warunkując że wysokość naszego głównego celu wędrówki, tudzież Baraniej Góry wynosi 1220 m n.p.m. przed nami wciąż**

Prawa autorskie – można wykorzystywać nieodpłatnie wyłącznie w zastosowaniach niekomercyjnych, oraz z uznaniem i zachowaniem autorstwa, zgodnie z licencją Creative Common 3.0 – www.creativecommons.org / Copyright – can be obtained in a non-commercial manner and with the recognition and behavior made, in accordance with the license under the Creative Common 3.0 license – www.creativecommons.org

do zdobycia równo 200 metrów deniwelacji pionowej. Dotarcie do tego miejsca z Fajkówki, według mapy powinno nam zająć około godziny pięciu minut. Tu pozwólcie iż raz jeszcze przypomnę że są to wyłącznie czasy szacunkowe, proszę pamiętać o ich dostosowaniu do własnego tempa. W chwili gdy pokonywałem ten szlak sam, natrafiłem na bardzo trudne warunki pogodowe, bynajmniej nie deszczowe czy mgliste, przyszło mi zmagać się z siermiężnym upałem, gdzie temperatura w cieniu wynosiła około 30°C, a w słońcu blisko 40°C, po długiej zimie i niskich temperaturach wiosną, mój organizm po prostu nie umiał sobie z tym upałem poradzić, toteż przejście tego odcinka zajęło mi blisko dwie godziny.

Ruszając w dalszą wędrówkę będziemy podążać przez kilkanaście minut niskim mieszanym lasem z przewagą skarłowaciałych świerków. Następnie szlak zakręcając szerokim łukiem w lewo zacznie po raz kolejny intensywnie piąć się w górę. **Będzie to już właściwe podejście pod kulminację Baraniej Góry.** W końcu szlak wyprowadzi nas na w większości otwarty teren, nie licząc pojedynczych grup niskich drzew, cały czas intensywnie rwąc w górę. W zależności od stanu wód, tudzież pory roku, na tym odcinku możemy zaobserwować liczne cieki wodne płynące wzdłuż i w poprzez szlaku.

Po kolejnych 30 minutach (czas mapowy) kamienisty trakt zakręci w prawo wciąż nie spuszczając z tonu i ostro prężąc się ku niebu. W górze dostrzeżemy jednak już bliską kulminację i niewielki lasek. Dotrwawszy tam, wkroczymy w krótki lasek świerkowy, pozostałość po dawnych lasach porastających cały właściwie masyw Baraniej Góry, by tuż za nim wyjść na otwartą polanę. Szlak wyraźnie tu już złagodnieje, w górze nieco po prawej, dostrzeżemy też już bliską konstrukcję wieży widokowej na Baraniej Górze.

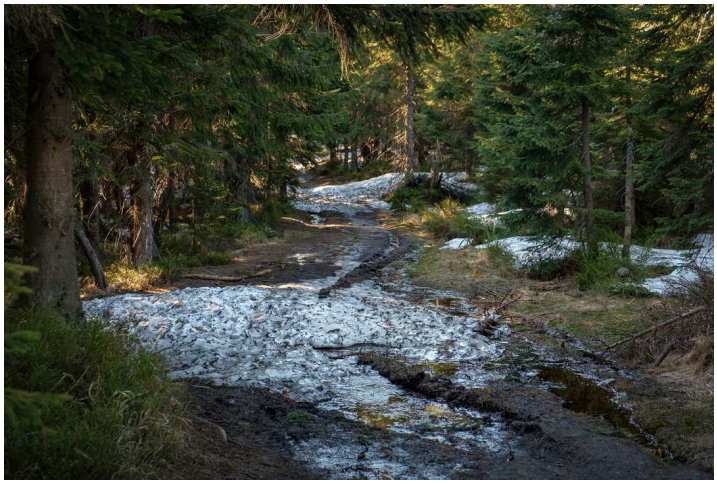

Wędrując wśród wysokich traw i pojedynczych świerków, będziemy poruszać się podmokłym gliniasto – piaszczystym terenem. Nieopodal tego miejsca, nieco po prawej od szlaku, znajdują się **wykapy Czarnej Wisełki**. Chwilę potem dotrzemy do punktu gdzie kończy się nasz czarny szlak, a my włączamy się w szlak czerwony prowadzący w kierunku szczytu. W gwoli ścisłości należy tu dodać że wraz ze szlakiem czerwonym na szczyt prowadzą szlaki zielony i niebieski, nie tu zupełnie znaczenia który z nich wybierzemy, wszystkie doprowadzą nas do celu. **Warto tu również zauważyć że miejsce to jest kulminacją Wierchu Wisełka o wysokości 1192 m n.p.m..**

Prawa autorskie – można wykorzystywać nieodpłatnie wyłącznie w zastosowaniach niekomercyjnych, oraz z uznaniem i zachowaniem autorstwa, zgodnie z licencją Creative Common 3.0 – www.creativecommons.org / Copyright – can be obtained in a non-commercial manner and with the recognition and behavior made, in accordance with the license under the Creative Common 3.0 license – www.creativecommons.org

Zakręcamy w prawo, w stronę widzianej już wcześniej wieży widokowej, rozpoczynając ostatni krótki odcinek marszu przed szczytem. Będzie on wiódł początkowo lasem świerkowym, który potem po stronie prawej ustąpi otwierając przed nami znane już malownicze panoramy. **Po około 10 – 15 minutach od chwili opuszczenia czarnego szlaku powinniśmy stanąć na drugim co do wysokości szczycie Beskidu Śląskiego – Baraniej Górze mierzącej 1220 m n.p.m..** Sam szczyt od strony zachodniej otacza szczątkowy las świerkowy, pozostałość dawnych lasów, jeszcze początkiem wieku otaczającego go właściwie w całości. Bonusem tej zmiany jest z całą pewnością wybitna malowniczość szczytu. Zakres panoram możemy dodatkowo poszerzyć wchodząc na wspomnianą już metalową wieżę widokową. **Jej wysokość wynosi 15 m, jednocześnie może na niej przybywać do 20 osób.**

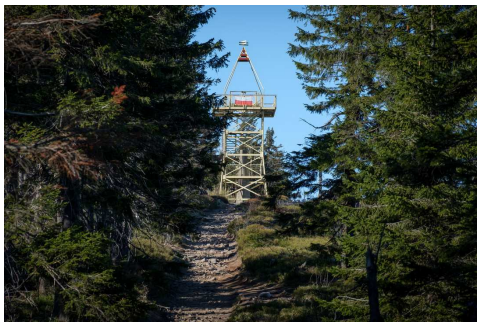

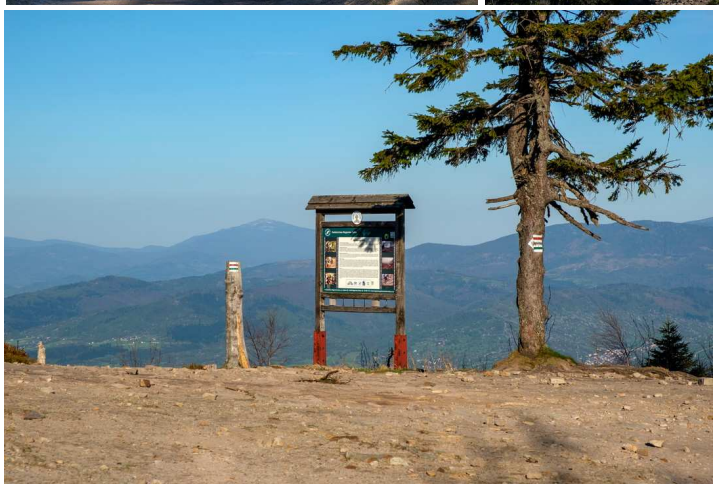
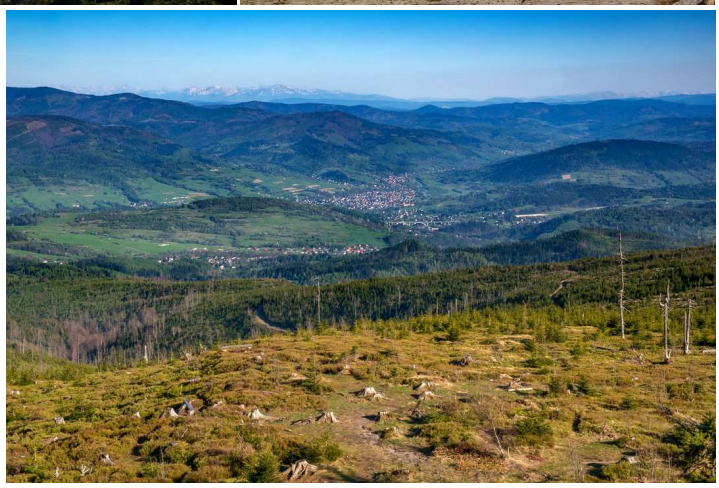

Ostatni odcinek szlaku przed zdobyciem głównego celu naszego wypadu, prowadzi szlakiem czerwonym, wraz z zielonym i niebieskim, wzdłuż pozostałości dnawego lasu świerkowego porastającego szczyt Baraniej Góra 1220 m n.p.m. – obecnie będącego praktycznie pozbawionego okrywy leśnej, co sprawia że odznacza się wspaniałymi walorami widokowymi...

Wieża została wybudowana po wielu trudach latem 1991 roku, a oddana do użytku we wrześniu tegoż roku. Powstała ona wokół istniejącego tam wcześniej betonowego postumentu wyznaczające szczyt, podobnego jak można było znaleźć na wielu innych polskich szczytach, jak choćby Turbaczu w Gorcach. Sam postument, pozostawiony w osi wieży wykorzystano do zawieszenia tablicy pamiątkowej **„Pamięci Polskich Partyzantów”** którzy w latach 1943-45 operowali w Beskidzie Śląski, w tym w rejonie masywu Baraniej Góry. Tablica została ufundowana przez IPN i Związek Żołnierzy NSZ Okręg Śląsk Cieszyński w 2016 roku. **Warto tuż z pewnością**

Prawa autorskie – można wykorzystywać nieodpłatnie wyłącznie w zastosowaniach niekomercyjnych, oraz z uznaniem i zachowaniem autorstwa, zgodnie z licencją Creative Common 3.0 – www.creativecommons.org / Copyright – can be obtained in a non-commercial manner and with the recognition and behavior made, in accordance with the license under the Creative Common 3.0 license – www.creativecommons.org

przypomnieć ze pomimo iż wieża widokowa posiada instalację odgromową ze względu na jej metalową konstrukcję, oraz odsłonięty szczyt, nie należy przybywać podczas burz ani na niej, ani samym szczycie. Z wieży możemy podziwiać niczym nie ograniczoną panoramą na szczyty Beskidu Śląskiego, Żywieckiego, oraz Małego. Kotlinę Żywiecką, Dolinę Zimnika, jak i odległą Małą Fatrę i Tatry Wysokie.

Na szczycie Baraniej Góry znajduje się ogólnodostępna wieża widokowa o wysokości 15 m, jej fundamenty otaczają betonowy obelisk wytaczający dawniej szczyt, dziś znajduje się na nim tablica pamiątkowa „Pamięci Polskich Partyzantów" którzy w latach 1943-45 operowali w Beskidzie Śląski, w tym w rejonie masywu Baraniej Góry.

Tuż przed wieżą widokową natrafimy na węzeł szlaków. Mamy tu do wyboru kilka wariantów zejścia, tu polecam najkrótszy, co bynajmniej nie oznacza że mniej ciekawy, **proponuję zejście szlakiem niebieskim w kierunku Wisły Czarne, prowadzącego Doliną Białej Wisełki. Warto tu zwrócić uwagę na wybór właściwego kierunku marszu, szlak ten nie zaczyna się bowiem na szczycie Baraniej Góry, lecz prowadzi na nią aż ze Zwardonia.**

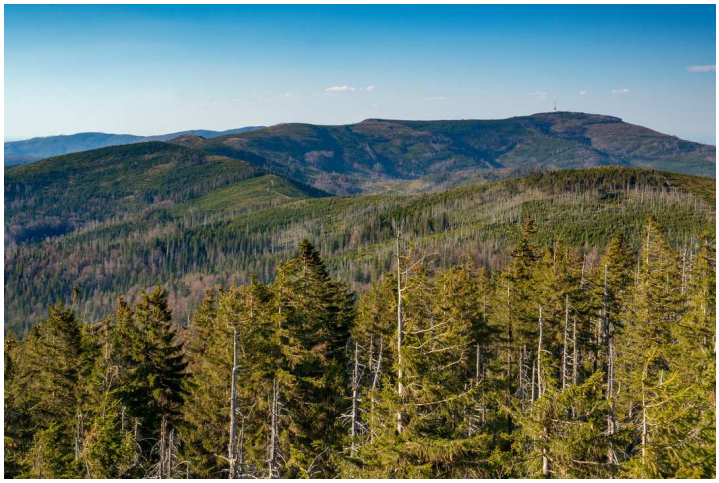

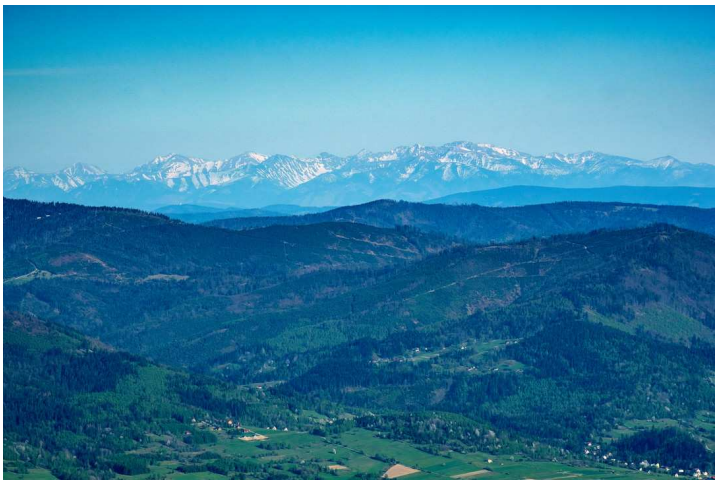

Panoramy z wieży widokowej na Baraniej Górze 1220 m n.p.m., zdjęcia od góry od lewej: widok w kierunku Barańskiego Gronia, po lewej Magurki Radziechowskiej, w dole zabudowań Węgierskiej Górki i ościennych gmin, a nad nią szczytów Beskidu Żywieckiego / widok w stronę szlaku prowadzącego przez Gawlasi, Zielony Kopiec, Malinowską Skałę, Małe Skrzyczne na Skrzyczne (widać nadajnik na tym ostatnim) / widok z wierzy w stronę szlaku którym przyszliśmy / na pierwszym planie Beskid Żywiecki, za nimi turnie Tatr...

Kolejna część niniejszego opracowania, jako że dotyczy już opisanego wcześniej szlaku niebieskiego, będzie

Prawa autorskie – można wykorzystywać nieodpłatnie wyłącznie w zastosowaniach niekomercyjnych, oraz z uznaniem i zachowaniem autorstwa, zgodnie z licencją Creative Common 3.0 – www.creativecommons.org / Copyright – can be obtained in a non-commercial manner and with the recognition and behavior made, in accordance with the license under the Creative Common 3.0 license – www.creativecommons.org

powtórzeniem z opracowania trasy **Węgierska Góraka – Barania Góra – Wodospad Kaskady Rodła – Wisła Czarne** (opis znajdziecie tutaj») jeśli jest więc on już wam znany może go pominąć, od razu przechodząc do podsumowania niniejszej trasy, jeśli jednak nie to zachęcam do lektury.

...wieża widokowa na Baraniej Górze 1220 m n.p.m.

Ruszając ze szczytu w dół, zgodnie ze wskazaniami drogowskazu, zakręcamy za niebieską strzałką w lewo na dobrze widoczną szeroką drogą gruntową. Czeka nas teraz 4,2 km odcinek prowadzący przez cały czas w dół, chwilami intensywnie. **Jego pokonanie powinno nam zająć około godziny dziesięciu minut.**

Prawa autorskie – można wykorzystywać nieodpłatnie wyłącznie w zastosowaniach niekomercyjnych, oraz z uznaniem i zachowaniem autorstwa, zgodnie z licencją Creative Common 3.0 – www.creativecommons.org / Copyright – can be obtained in a non-commercial manner and with the recognition and behavior made, in accordance with the license under the Creative Common 3.0 license – www.creativecommons.org

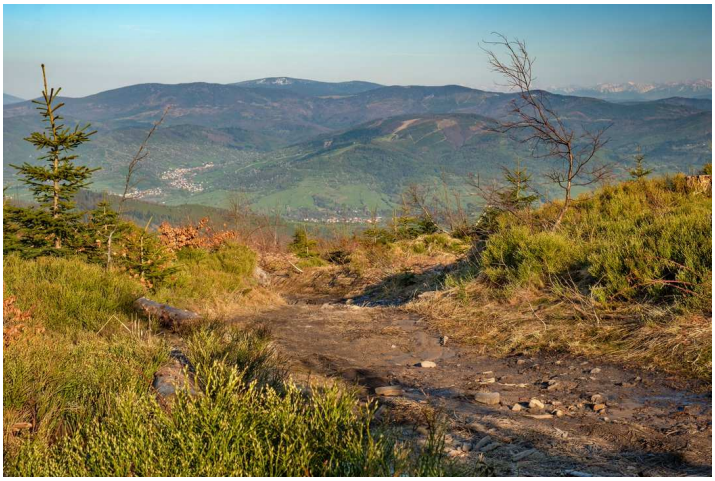

Ruszając ze szczytu Baraniej Góry w kierunku Doliny Białej Wisełki i dalej Wisły Czarne, podążamy za niebieskimi znakami. Szlak zakręca w lewo w stronę dobrze widocznej szerokiej gruntowej drogi, schodząc żegnać nas będą piękne widoki na pasmo Skrzycznego, Gawlasi i Zielony Kopiec...

Tuż po ruszeniu ze szczytu szlak zacznie gwałtownie opadać, by niedługo potem odbić w lewo w stronę lasu, opuszczając wspomniany trakt. Ścieżka cały czas ostro opadając w dół poprowadzi po kamieniach wśród zniszczonego lasu świerkowego, który wraz z wytracaniem wysokości będzie powoli ustępował lasowi mieszanemu. **Po drodze miniemy kilka obudowanych kamiennymi źródeł. Stanowią one dopływ Białej Wisełki której źródła znajdują się nieopodal szczytu Baraniej na wysokości 1080 m n.p.m, z nurtem której spotka się nasz niebieski szlak.**

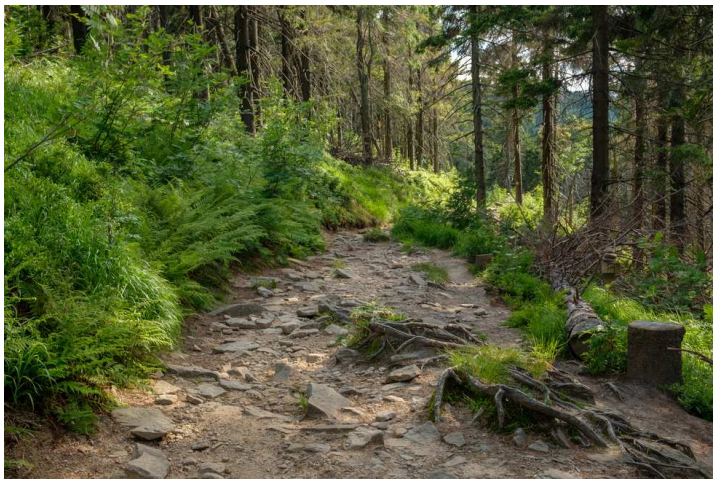
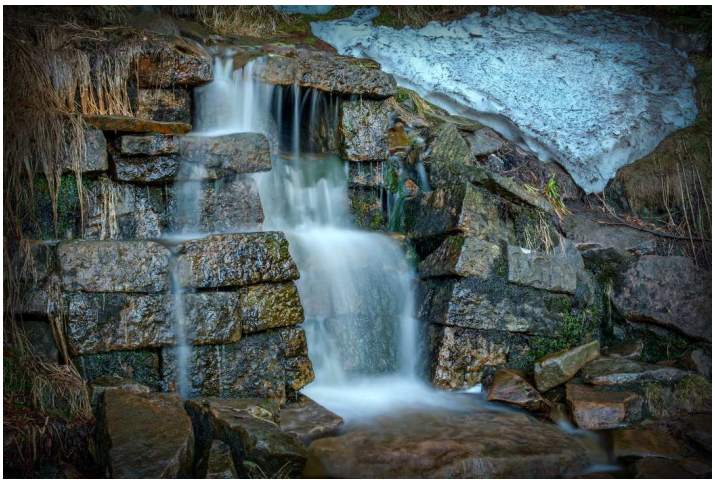
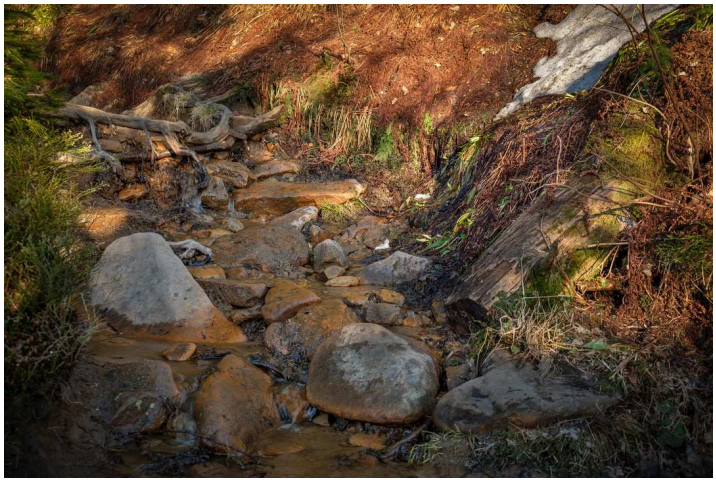

Niedługo po opuszczeniu szczytu Baraniej szlak zakręci w lewo, opuszczając trakt, prowadząc lasem gwałtownie opadającą w dół ścieżką. Po drodze miniemy kilka obudowanych kamiennymi wylotami źródeł. Stanowią one dopływ Białej Wisełki której źródła znajdują się nieopodal szczytu Baraniej na wysokości 1080 m n.p.m., gdy byłem ostatni raz na rzeczowym szlaku, tudzież 11.05.2021, ścieżkę wypełniał wartki potok odprowadzający wody z roztopów, zasiliły one dodatkowo wszystkie źródełka i potoki...

Po przebyciu około 1300 m szlaku dotrzemy do ostatniego otwartego punktu widokowego. Warto tu na chwilę się zatrzymać by nacieszyć oczy panoramą. W pejzażu będzie tu dominował Wielki Stożek, oraz pasmo Soszowa aż po Wielką Czantorię. Po prawej będziemy mogli dostrzec rozległą polanę w masywie

Prawa autorskie – można wykorzystywać nieodpłatnie wyłącznie w zastosowaniach niekomercyjnych, oraz z uznaniem i zachowaniem autorstwa, zgodnie z licencją Creative Common 3.0 – www.creativecommons.org / Copyright – can be obtained in a non-commercial manner and with the recognition and behavior made, in accordance with the license under the Creative Common 3.0 license – www.creativecommons.org

Cieńków Wyżni. Ruszając w dalszą drogę zakręcamy w prawo za intensywnie opadającą, ku gęstemu mieszanemu lasu, ścieżką. Po kolejnych kilku minutach ścieżka zakręci w lewo doprowadzając nad do Doliny Białej Wisełki. Po drodze miniemy tablicę informującą o granicach Rezerwatu Barania Góra, który opuszczamy.

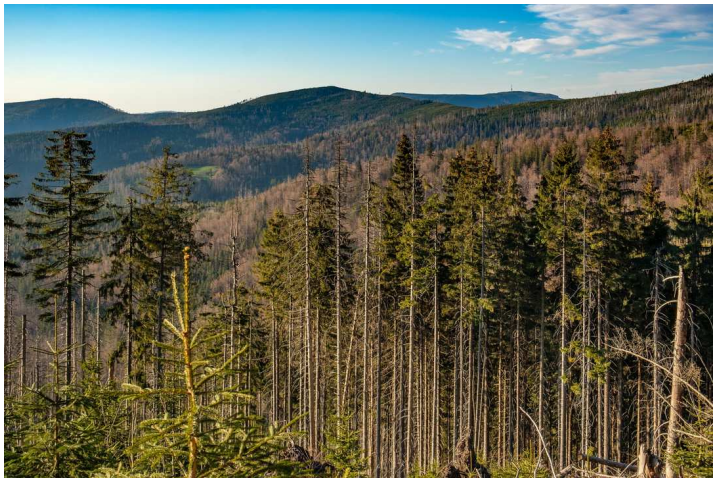

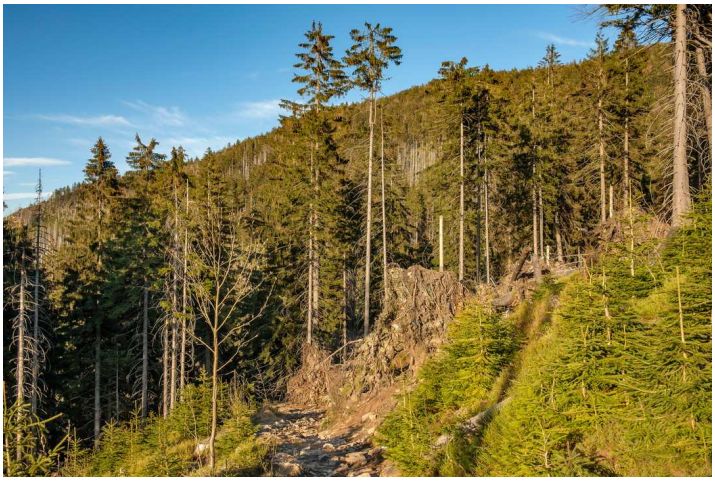

Po przebyciu około 1300 m szlaku dotrzemy do ostatniego otwartego punktu widokowego. Warto tu na chwilę się zatrzymać by nacieszyć oczy panoramą. W pejzażu będzie tu dominował Wielki Stożek, oraz pasmo Soszowa aż po Wielką Czantorię. Po prawej będziemy mogli dostrzec rozległą polanę w masywie Cieńków Wyżni. Ruszając dalej zakręcamy w dół za ostro opadającą ścieżką, która wkrótce wprowadzi w nas piękny mieszany las, chwilę potem miniemy tablicę informującą o granicy rezerwatu Baraniej Góry.

Kilka minut potem ścieżka wciąż opadając, acz już nie tak intensywnie, prowadząc leśną drogą wzdłuż wijącego się wśród skał koryta Białej Wisełki, przybierającego na sile dzięki spływającym z masywu Baraniej Góry licznym źródłom, **dotrzemy do niezwykle efektownego wodospadu Kaskady Rodła**. **Gdzie Wisełka meandrując pomiędzy twardszymi skałami, oraz rzeźbiąc miększe piaskowce, oraz iły utworzyła ciąg 25 wodospadów i progów wodnych, z którego najwyższy, pierwszy na jaki natrafimy schodząc w dół ma wysokość około 5 m.**

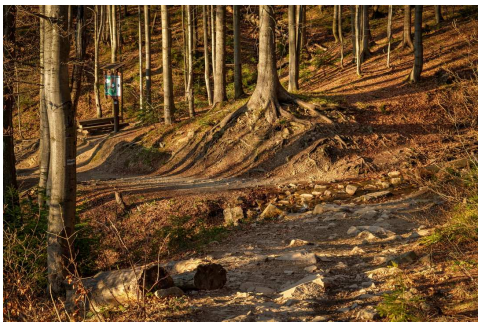

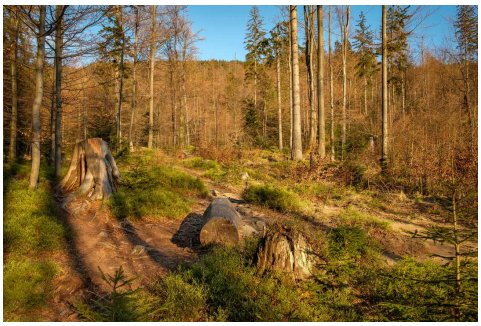

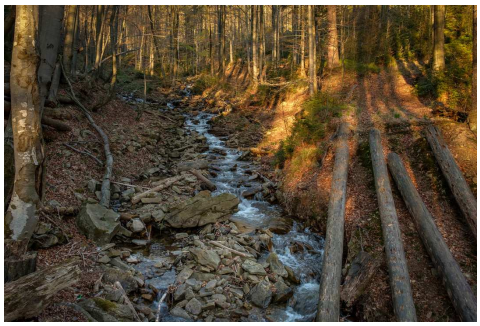

Prawa autorskie – można wykorzystywać nieodpłatnie wyłącznie w zastosowaniach niekomercyjnych, oraz z uznaniem i zachowaniem autorstwa, zgodnie z licencją Creative Common 3.0 – www.creativecommons.org / Copyright – can be obtained in a non-commercial manner and with the recognition and behavior made, in accordance with the license under the Creative Common 3.0 license – www.creativecommons.org

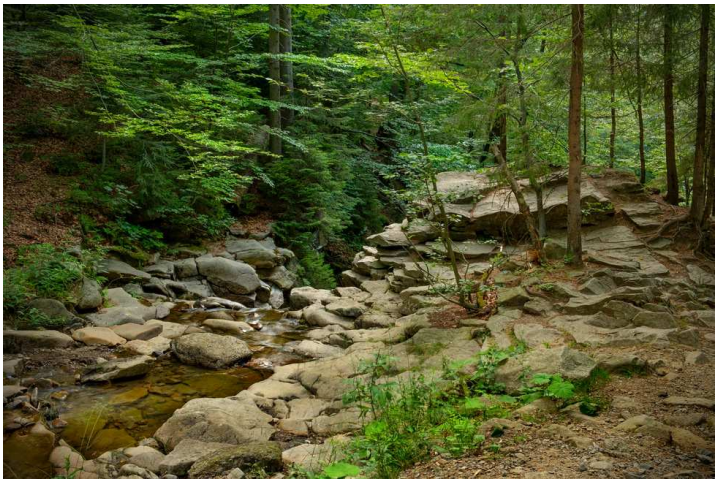
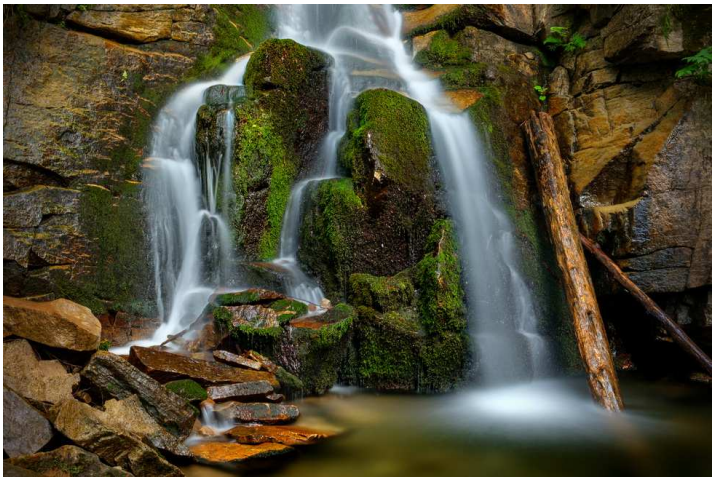

Wędrując przez Dolinę Białej Wisełki po kilkunastu minutach dotrzemy do efektownych wodospadów „Kaskady Rodła" tu na dole po lewej widziane z góry, od strony szlaku...

Tu pewna ciekawostka, pomimo że przyjęło się mówić o wodospadzie na Białej Wisełce, formalnie znajdują się na potoku Wątrobnym, który dopiero za Wrotami Kubisza łączy się z potokiem Roztocznym tworząc nurt właściwej Białej Wisełki, tym nie mniej to właśnie potok Wątrobny uważany jest za jej główny ciek źródłowy, stąd uogólniając mówi się o Kaskadzie Rodła na Białej Wisełce.

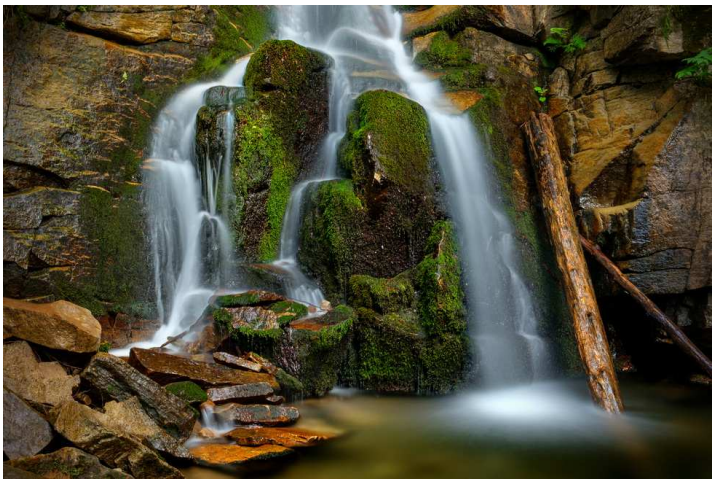
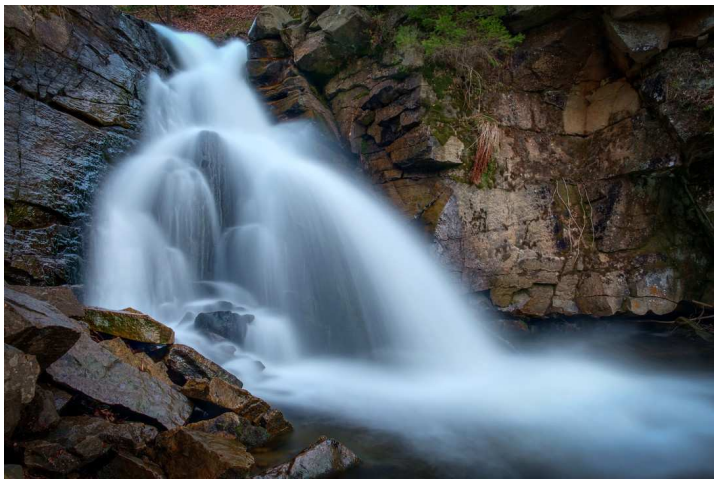

Wodospad „Kaskady Rodła" w miejscu tym Wisełka meandrując pomiędzy twardszymi skałami, rzeźbiąc miększe piaskowce, oraz iły utworzyła ciąg 25 wodospadów i progów wodnych, z którego najwyższy (tu na zdjęciach) pierwszy na jaki natrafimy schodząc w dół ma wysokość około 5 m… Po lewej zdjęcie połowy lipca 2019 roku, po prawej kaskady zasilone wodami po roztopach śniegu 11.05.2021 roku.

Dwa największe wodospady znajdują się górnym odcinku kaskad i mają 3,5 oraz 5 metrów wysokości. Są to najwyższe wodospady Beskidu Śląskiego. U podnóża wodospadów znajdują się wyżłobione kotły eworsyjne. Odsłaniające się w progach wodospadów skały reprezentują flisz karpacki, wykształcony w dwojaki sposób: niżej położone progi rozwinięte są na tzw. warstwach godulskich (drobnoławicowe piaskowce i łupki), natomiast wyżej położone progi założone są na tzw. warstwach istebniańskich (masywne piaskowce i zlepieńce) – te wodospady są wyższe i atrakcyjniejsze (właściwe Kaskady Rodła). Powstanie kaskad związane jest przede wszystkim z erozyjną działalnością potoku (erozja denna i erozja wsteczna) oraz z odpowiednim ułożeniem warstw skalnych podłoża względem kierunku przepływu wody.

na podstawie:
www.pl.wikipedia.org

Prawa autorskie – można wykorzystywać nieodpłatnie wyłącznie w zastosowaniach niekomercyjnych, oraz z uznaniem i zachowaniem autorstwa, zgodnie z licencją Creative Common 3.0 – www.creativecommons.org / Copyright – can be obtained in a non-commercial manner and with the recognition and behavior made, in accordance with the license under the Creative Common 3.0 license – www.creativecommons.org

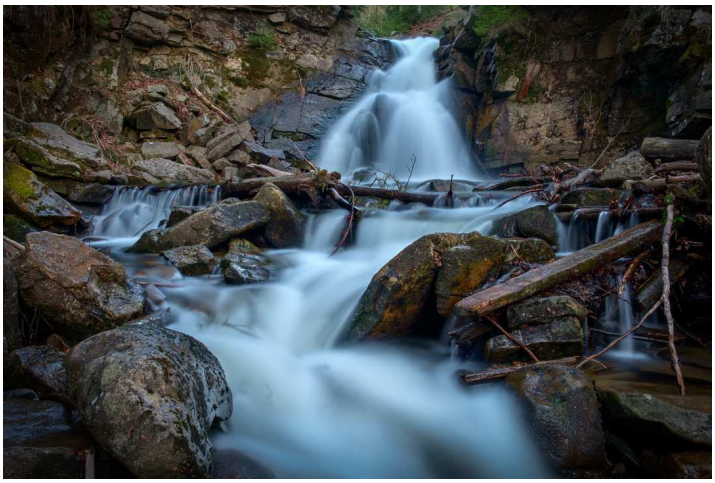

wodospad „Kaskady Rodła" / po lewej zdjęcie połowy lipca 2019 roku, po prawej kaskady zasilone wodami po roztopach śniegu 11.05.2021 roku.

Wędrując pięknym wysokim lasem, wzdłuż chwilami głęboko wciętego w stoki koryta Białej Wisełki, mijając kolejne wodospady i progi wodne po kilkunastu minutach docieramy do mostku gdzie zakręcamy w lewo włączając się w asfaltową szosę, są to właśnie wspomniane Wrota Kubisza. Przed nami ostatni etap szlaku, w całości prowadzący opadającą łagodnie w dół szosą, wzdłuż nurtu Białej Wisełki. Odcinek ten liczący 3,5 km doprowadzi nas do wlotu doliny, tuż obok parkingu i remizy strażackiej w Wiśle Czarne.

Pokonanie całego szlaku z Baraniej Góry do parkingu w Wiśle Czarne nie powinno nam zająć więcej niż około dwóch godzin, choć czas ten nie uwzględnia postojów przy kaskadach, stąd mi jako zapalonemu fotografowi, zajęło to znacznie więcej. Jeśli podróżujemy środkami komunikacji publicznej, musimy jeszcze podejść około 700 m za szosą, mijając remizę wzdłuż zabudowań, do najbliższego przystanku PKS/BUS skąd odjeżdżają połączania między innymi do Wisły.

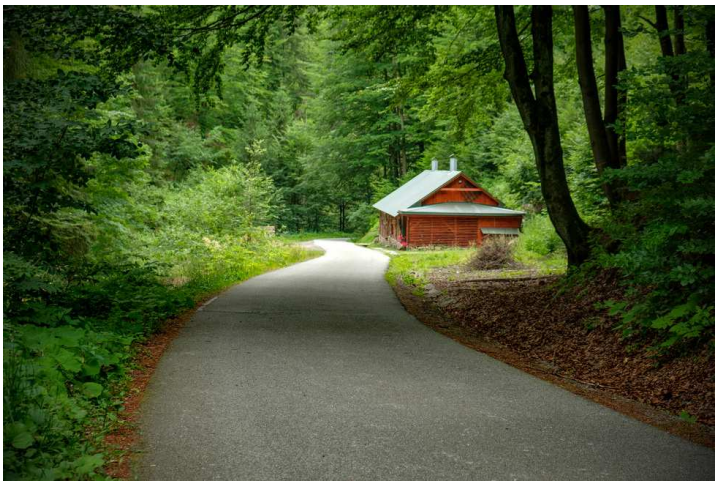

Prawa autorskie – można wykorzystywać nieodpłatnie wyłącznie w zastosowaniach niekomercyjnych, oraz z uznaniem i zachowaniem autorstwa, zgodnie z licencją Creative Common 3.0 – www.creativecommons.org / Copyright – can be obtained in a non-commercial manner and with the recognition and behavior made, in accordance with the license under the Creative Common 3.0 license – www.creativecommons.org

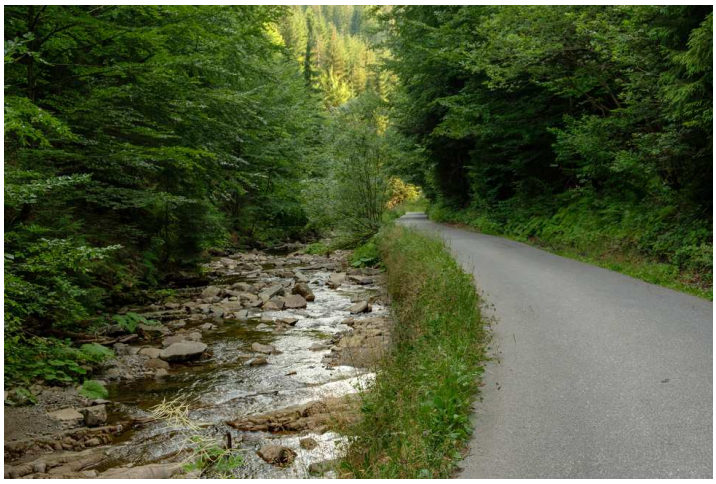
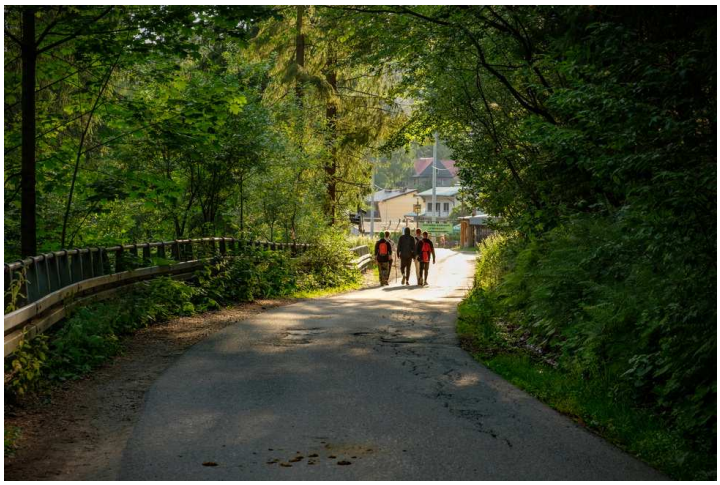

Minąwszy ciąg kilkunastu wodospadów i progów wodnych ścieżka zakręci w prawo, doprowadzając nas do mostku, który mijając zakręcamy w dół – w lewo, włączając się w asfaltową drogę gospodarczą. Ostatnia część wędrówki prowadzić będzie wzdłuż koryta Wisełki, szosą, aż do parkingu w Wiśle Czarne, tuż obok remizy ochotniczej straży pożarnej. Po drodze miniemy kilka drewnianych kolib w których znajdują się czynne sezonowo gospody, jak i kwatery...

Uwagi dotyczące zamknięcia zielonego szlaku:

Jak zostało tu już poruszone w pierwszej części opisu niniejszej trasy, ze względu na trwającą budowę drogi ekspresowej S1, na dzień 27.05.2021 roku, szlak zielony na odcinku 5,6 km Węgierska Górka – Kamesznica Złatna został zamknięty. Pragnę tu zaznaczyć zanim przejdę do dalszej części, że nikogo nie namawiam do łamania powyższego zakazu, ani nie biorę odpowiedzialności za takowe postępowanie, poniższe uwagi są moimi własnymi wnioskami, które mają na celu tylko naświetlić nie do końca przemyślaną z taki krokiem sytuację, oraz zasugerować ewentualne możliwości bezpiecznego obejścia terenu samej budowy.

Szlak zielony w istocie tuż po opuszczeniu centrum Węgierskiej Górki, powyżej hotelu Zacisze przy ulicy Turystycznej, prowadzi przez teren budowy drogi ekspresowej S1. Jednakże równocześnie nie prowadzi przez sam plac budowy, a jedynie drogą która wykorzystywana jest do wywożenia urobku z terenu budowy, oraz dowozu materiałów budowlanych. **Co więcej droga ta nie jest zamknięta dla ruchu, jest normalnie uczęszczana przez pieszych i pojazdy mieszkańców osiedli zlokalizowanych powyżej terenu budowy.** W związku z czym wydaje się dalece zbyt pochopne zamykanie całego szlaku z powodu tego tylko krótkiego problematycznego odcinka, tym bardziej że przy zachowaniu uwagi można go w miarę bezpiecznie minąć.

Zdaję sobie również jednocześnie sprawę że nie da się zażegnać niebezpieczeństwa wynikające z konieczności przejścia przez teren budowy, gdzie pracują ciężkie maszyny budowlane i kursują liczne ciężarówki, tym bardziej jeśli miałoby to miejsce w przypadku grup szkolnych. Dlatego można ten odcinek bezpiecznie i bez większych problemów nawigacyjnych zupełnie pominąć, nadkładając jedynie około kilometra do półtorej drogi. W takim przypadku sprawę tą może rozwiązać zmiana jego przebiegu gdzie początkowo podążalibyśmy za szlakiem czerwonym prowadzącym z Węgierskiej Górki, w kierunku Baraniej Góry przez Magurkę Radziechowską, mając następnie do wyboru kilka wariantów powrotu na szlak zielony już poza ternem budowy.

wariant I

Na szlak czerwony natrafimy na tej samej choince szlaków w centrum Węgierskiej Górki, gdzie zaczyna się sporny szlak zielony, zamiast więc skręcić w lewo na szlak zielony, zakręcamy w prawo na szlak czerwony. Wariant ten został szczegółowo opisany w opracowaniu trasy: **Węgierska Góraka – Barania Góra – Wodospad Kaskady Rodła – Wisła Czarne – tutaj»**. Szlakiem czerwonym podążamy w górę mijając zabytkowy schron bojowy Waligóra, aż do osiedla Chupki. Tam włączamy się w ulicę Turystyczną, zakręcając w prawo i po przejściu około 700 metrów docieramy tą właśnie ulicą do skrzyżowania gdzie szlak zielony opuszcza ulicę Turystyczną przechodząc na ulicę Gajówka, tym samy trafiamy z powrotem na nasz szlak zielony z pominięciem samego terenu budowy.

wariant II

Kolejnym może ciekawszym nieco wariantem pod kątem samej charakterystyki przejścia, jest podążenie

Prawa autorskie – można wykorzystywać nieodpłatnie wyłącznie w zastosowaniach niekomercyjnych, oraz z uznaniem i zachowaniem autorstwa, zgodnie z licencją Creative Common 3.0 – www.creativecommons.org / Copyright – can be obtained in a non-commercial manner and with the recognition and behavior made, in accordance with the license under the Creative Common 3.0 license – www.creativecommons.org

szlakiem czerwonym wyżej, mijając osiedle Chupki aż pod Świniarkę. Tam tuż pod szczytem szlak, nieopodal charakterystycznej formacji skalnej, przetnie się z leśną droga gospodarczą, którą poprowadzono turystyczną trasę jeździecką oznakowaną żółtymi kółkami na białym tle. W miejscu tym zakręcamy w lewo i podążamy tą drogą, za tymi znakami w dół. Po kilkunastu minutach i przejściu dystansu około 1,3 km dotrzemy do rozwidlenia dróg w rejonie opisanego w pierwszej części opracowania, niewielkiego stawku pełniącego rolę awaryjnego zbiornika wodnego dla Straży Pożarnej, gdzie natrafimy na interesujący nas zielony szlak.

Jedną z opcji ominięcia terenu budowy S1, jest podążanie początkowo za szlakiem czerwonym, mniej więcej w połowie podejścia pod szczyt Świniorki, szlak czerwony przetnie się z drogą gospodarczą którą poprowadzono trasę jeździecką oznakowaną żółtym kołem na białym kwadratowym tle – tam opuszczamy szlak czerwony, odbijając w lewo i podążając za rzeczowymi znakami. Po kilkunastu minutach droga sprowadzi nas do opisanego na początku rozwidlenia, nieopodal niewielkiego stawku pełniącego rolę zbiornika awaryjnego dla straży pożarnej, tam włączamy się w szlak zielony dalej podążając już nim, w ten sposób można bardzo łatwo ominąć sporny teren budowy.

wariant III

Opcją trzecią prowadzącą również do wymienionego w wariancie II miejsca, jest przejście leśną drogą gospodarczą, zaczynającą się tuż powyżej osiedla Chupki, prowadząc nieco poniżej trasy konnej. W tym przypadku dystans do przebycia wynosi nieco więcej bo około 1,4 km. Różnicę tę jednak niweluje fakt że nie podchodzimy aż pod Świniarkę.

Jak więc widzimy istnieje co najmniej kilka łatwych sposób obejścia problemu terenu budowy na początkowym odcinku szlaku zielnego. Rozwiązań nie wymagających żadnych skomplikowanych ustaleń z gestorami tego terenu, ani dużego nakładu pracy, czy kosztów. Staje się tu aż nadto widoczne że po prostu zabrakło chęci i dobrej woli ze strony PTTK odział Babiogórski, co jednak podkreślam jest wyłącznie moim zdaniem. W każdym razie warto z pewnością wiedzieć że istnieje łatwa i bezpieczna alternatywa pominięcia terenu budowy drogi S1 na szlaku zielonym, tym bardziej że nie wiadomo jak długo ona potrwa, ani czy po jej zakończeniu szlak zostanie przywrócony w pierwotnym swym kształcie do użytku, z czym również bywa różnie.

Prawa autorskie – można wykorzystywać nieodpłatnie wyłącznie w zastosowaniach niekomercyjnych, oraz z uznaniem i zachowaniem autorstwa, zgodnie z licencją Creative Common 3.0 – www.creativecommons.org / Copyright – can be obtained in a non-commercial manner and with the recognition and behavior made, in accordance with the license under the Creative Common 3.0 license – www.creativecommons.org

Dostępność trasy / ostrzeżenia:

Trasa dostępna pod kątem możliwości przebycia w zróżnicowanych warunkach atmosferycznych przez cały rok, jednak ze względu na obecność licznych i długich podejść, oraz łączną długość wynoszącą 20,3 km, co równa się siedmiu godzinom marszu, wymaga odpowiednio dobrego przygotowania kondycyjnego. Możliwa jest również do pokonania przez mniej wprawnych piechurów, jednak w takim wypadku należy wziąć pod uwagę dłuższy czas przejścia dostosowany do własnych możliwości. Trasa pozbawiona schronisk, z dostępem do naturalnych źródeł wody tylko w pierwszej jej części na odcinku Węgierska Górka – Fajkówka, w dalszej części cieki aż do kulminacji Baraniej Góry występując jedynie okresowo, dlatego należy pamiętać o zabraniu odpowiedniego zapasu napojów, oraz dodatkowej cieplejszej odzieży dopasowanej do pory roku, jak i odzieży przeciwdeszczowej.

Trasa w pierwszej części, gdzie prowadzi szlakiem zielonym cechuje się dość nieintuicyjnym i wybrakowanym oznakowaniem (stan na 27.05.2021) w związku z czym należy zachować wzmożoną uwagę. W drugiej części od Fajkówki do Baraniej Góry prowadząca szlakiem czarnym wiedzie w dużej części polanami i otwartymi stokami górskimi, co może znacząco utrudniać orientację w przypadku załamania pogody, należy posiadać umiejętność poruszania się w takich warunkach, w tym podstaw posługiwania się mapą i nawigacji w terenie. Utrudnienia te dotyczą również pory zimowej, gdzie otwarte odcinki mogą być słabo, lub wcale nie przetarte, w warunkach takich zaleca się rozważenie zmiany trasy, lub nawet rezygnację z wycieczki.

Przydatne linki:

- rozkład jazdy PKP / wyszukiwarka połączeń: https://rozklad-pkp.pl/
- prywatny przewoźnik realizujący kursy na trasie Wisła Czarne / Wisła / Skoczów – DAS II: https://das2.com.pl/rozklad-jazdy
- prywatny przewoźnik realizujący kursy na trasie Wisła / Ustroń / Skoczów – WISPOL: http://wispol.pl/rozklad-jazdy

Ważne telefony / e-mail:

- GOPR numer alarmowy – 985 lub 601 100 300
- międzynarodowy numer ratunkowy – 112

Wykorzystane źródła / Wikipedia:

- Wkipiedia / Rezerwat Barania Góra
- Wikipedia / Barania Góra
- historia i budowa wieży widokowej na Baraniej Górze

Cytaty i informacje o opisywanych obiektach, lub miejscach, wykorzystano w opracowaniu zgodnie z art. 29 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, jako ograniczenie majątkowych praw autorskich na rzecz dozwolonego użytku, zgodnie z nowelizacją rzeczowej ustawy z 2015 roku, wyłącznie w celu prezentacji i szerszego omówienia poruszanych wątków, pozostających w związku z jego głównym tematem.

Autor dołożył wszelkich starań aby przedstawiony opis szlaku był możliwie jak najdokładniejszy, jednak nie ponosi on odpowiedzialności za ewentualne szkody wynikające ze złego przygotowania do jego przebycia, warunków pogodowych, oraz zmian w przebiegu szlaku wprowadzonych po publikacji tekstu, który ma charakter wyłącznie informacyjny.

opracowanie i zdjęcia:
Sebastian Nikiel
publikacja: 27.05.2021

www.zyciepisanegorami.pl
e-mail: zyciepisanegorami@gmail.com

Prawa autorskie – można wykorzystywać nieodpłatnie wyłącznie w zastosowaniach niekomercyjnych, oraz z uznaniem i zachowaniem autorstwa, zgodnie z licencją Creative Common 3.0 – www.creativecommons.org / Copyright – can be obtained in a non-commercial manner and with the recognition and behavior made, in accordance with the license under the Creative Common 3.0 license – www.creativecommons.org